

Sobota 11. września 1920.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **3 Mk.**
Prenum. mies. we Lwowie **40— MK**
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową **65— MK**
Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ul. Sokoła 1. 4. (dla własny). — Konto Pocztowej Kaszy Oszcz. Nr. 140.551.
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni 4. 1.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodził we Lwowie każdego dnia popołudniu.

R. O. P. omawia warunki pokoju. - Górny Śląsk przyznany Polsce bez plebiscytu? - Litwa gotowa opróżnić Suwalszczyznę. - Zmiana stanowiska sowietów wobec Wschodniej Małopolski.

Górny Śląsk oddany bez plebiscytu Polsce?

WARSZAWA. (Telefonom) (k) Z Berlina donoszą: „Vossische Zeitung” donosi, że cały Górny Śląsk wstrząśnięty został dziś pogłoską jakoby Rada Najwyższa postanowiła w najbliższym czasie oddać Górny Śląsk bez plebiscytu Polsce.

Dla pozyskania Anglii istnieje zamiar przyznania Anglii suwerenności w Gdańsku. Ludność niemiecka na Górnym Śląsku przerażona czyni przygotowania do tłumnej ucieczki. Pogłoskę powyższą uważa „Vossische Zeitung” za bezpodstawną i podkreśla, że tego rodzaju załatwienie sprawy byłoby złamaniem traktatu wersalskiego.

Litwa gotowa do ustąpienia ze Suwalszczyzny.

WARSZAWA. (Telef.) (k) Z Londynu donoszą: Rząd litewski zgłosił gotowość ustąpienia ze Suwalszczyzny, natomiast Wilno musi być bezwarunkowo przyznane Litwie, jako upatrzone na stolicę. Równocześnie podają, że w myśl noty Rządu polskiego isto-

tną przyczyną zbrojnego konfliktu Polski z Litwą jest fakt, iż wojska rosyjskie miały na obszarze Litwy przyznaną wszelką swobodę ruchu na szkodę Polski, co było złamaniem neutralności ze strony Litwy.

Wschodnia Małopolska znów zagrożona?!

KRAKÓW. (Telefonom). (k) Korespondent „Rzeczypospolitej” donosi z Wiednia z kół ukraińskich, że Winniczenko pogodził się z Rakowskim. Jeżeli ta wiadomość się sprawdzi, to zdaniem wie-

deńskich kół ukraińskich możliwa będzie zmiana stanowiska sowieckiej Rosji co do wschodniej Małopolski. W miejsce dotychczasowego desinterementu zżąda Rosya albo uznania samodzielnosci wschodniej Małopolski albo przyłączenia jej do sowieckiej Ukrainy.

Obrady w Belwederze nad ustaleniem warunków pokojowych.

WARSZAWA. (Telef.) (k). Wczoraj o 8-mej wieczorem zakończyły się ogólne prace komisji międzyministerialnej nad ustaleniem warunków pokoju, poczem członkowie komisji udali się do Belwederu, gdzie wie-

czorem o godzinie 9-tej rozpoczęły się obrady Rady Obrony Państwa, pod przewodnictwem Naczelnika Państwa. Przeciągnęły się one do późnej nocy.

Nadzwyczajne posiedzenie R. O. P.

WARSZAWA. (PAT.). „Przegląd Wieczorny” donosi: Dziś w nocy odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie R. O. P., na którym omawiana będzie sprawa napaści ze strony Litwy.

150.000 Niemców w wojsku bolszew.

WARSZAWA. (PAT.). „Gazeta Warszawska” cytuje doniesienie berlińskiej „Freiheit”, że liczba Niemców, przechodzących przez granicę do armii bolszewickiej wzrasta z każdym dniem. Ogółem jest już w armii bolszewickiej przeszło 150.000 Niemców.

Przed wyborami prezydenta
w Ameryce.



HARREN GAMALIEL HARDING,

kandydat partyi republikańskiej.

Mr. Harding, senator z Ohio, oficjalny kandydat partyi republikańskiej, który przy najbliższych wyborach o godność prezydenta Ameryki ma największe szanse, — jest z zawodu dziennikarzem i rozpoczął karierę życiową, jako uczeń zecerski.

Ewent. następca Wilsona oświadczył, że nie odrzuca Ligi Narodów zupełnie i definitywnie, lecz uznaje, że Liga może być ściśle złączona z pokojem w Europie i że przeciwko dodatniej pracy Ligi nie może być uczyniony żaden zarzut. Harding oświadczył, że Stany Zjednoczone wstąpią do Ligi Narodów, statuty jej jednak powinny być tak zmienione, by znikły obawy, że mogłaby wywrzeć niekorzystny wpływ na interesy i prawa amerykańskie. To oświadczenie Hardinga daje podstawę do przypuszczenia, że Stany Zjednoczone przystąpią po wyborach do Ligi Narodów.

Słowacy wobec Polski.

W wydawaniem przez Słowacką Radę Narodową czasopiśmie „Słowak” znalazłemy szereg ustępów, świadczących o uczuciach przyjaźni i braterstwa, jakie ten nieszcześliwy, przez Czechów jak swego ciemiężony naród żywi dla Polski. I tak z okazji polskiego zwycięstwa pisze „Słowak”:

„To, o cośmy Boga prosili z całego serca, w co wierzyliśmy i ufali, spełniło się: Polacy zwyciężyli rosyjskich bolszewików! Sławna armia polska pobita największą armię świata, czerwoną armię Lenina i Trockiego. Naród polski zabezpieczył swoją wolność i niepodległość. Cały naród polski okrył się sławą. Bo nie tylko siebie obronił, lecz całą Europę, całą cywilizację, całą chrześcijańską. Odparł straszne niebezpieczeństwo krwawego bolszewizmu mongolsko-żydowskiego barbarzyństwa”.

Wspominawszy następnie o zwycięstwach jakie z tego powodu różne państwa i narody a także papież Benedykt XV. przesyłała Polsce, przyłącza „Słowak” osnovę depeszy, wysłanej przez Słowacką Radę narodową do marszałka Piłsudskiego:

„Słowacka Rada narodowa serdecznie pozdrawia Pana Naczelnika i sławną armię polską z okazji wielkiego zwycięstwa. Radość nasza jest tem większa, bo bratni naród polski jest jedynym rzetelnym przyjacielem i jedyną nadzieją ujarzmiętego narodu słowackiego. Przewodnictwo słow. Rady narodowej prof. dr. Franciszek Jehliczka, Franciszek Unger”.

W artykule pt. „Nasz program” podpisaną pod nim przewodniczący narodu słowackiego tak wyobrażają sobie przyszłość Słowaczyny:

„Słowacya będzie samodzielnym wol-

nym państwem, a ponieważ nie jesteśmy sami dość silni, przeto Narodowa Rada słowacka chce, abyśmy się oparli o miły nam, silny, 30 milionowy bratni naród polski. Będziemy żyli z Polakami w federacji. Będziemy z Polakami w takim stosunku, w jakim przed wojną byli Węgry z Austrią. Tedy i będziemy wolni, niepodlegli, bogaci i bezpieczni, bo złączymy się z rycerstwem narodem polskim, któremu cześć, cześć, po trzykroć cześć!”

A teraz dla odmiany przypatrzmy się, jak ta sama słowacka Rada Narodowa wyraża się o t. zw. republice czesko-słowackiej. Oto na czele „Słowaka” czytamy taka znamieną odezwę tejże Rady:

„Precz z Masarykową republiką”.
Masarykowa republika jest piekłem, z którego Słowacy chcą się wyswobodzić.

Masarykowa republika jest kłatką, z której słowacki piatek chce ulecieć.

Jest to krowa, którą ma Słowacyźnie pasą, a w Czechach doja.

Jest to lotrowska zgraja.

Jest to nawet kształtem swoim gad, któremu trzeba przecinać głowę.

Masarykowa republika jest hańba Europy.

My Słowacy tej republiki nie uznajemy.

My jej z całej duszy nienawidzimy.

My ją rozbijemy.

I nawet gdybyśmy tam mieli autonomię, żyć tam nie chcemy.

Od Czechów autonomii nie dostaniemy, ani jej nie żądamy.

My chcemy wygnać precz Czechów ze Słowaczyny.

My tylko tego od nich żądamy, aby się zabrali do czarna.

Myśmy ich na Słowaczynę nie wzywali.

Oni nas okradają i obdzierają.

„Ale już długo okradac i obdzierać nie będą.”

Struna naszej cierpliwości już pęka.

Naród się dźwiga i woła:

Marsz precz Czech! Słowaczyna należy się Słowakom.

Jasno, zwięźle i zrozumiale. Czy jednak ten głos rozpaczliwie znajdzie posłuchi także u koalicji, która z taką przedziwną lekkomyślnością i pogwałceniem głoszonych przez nią zasad rzuca odłamy różnych narodów na ten swojemu czeskiemu — jak się w ostatnich czasach pokazało — niezbyt wdzięcznemu pupilowi?

O własną ideę w polityce zagranicznej.

Jednym z głównych zarzutów, jakie frondująca narodowa demokracja stawia naszej polityce zagranicznej, jest ten, że nie słucha ona we wszystkim bezwzględnie na kazów ententy lecz usiłuje chodzić własnymi drogami. Sprawę tę zasadniczego dla nas znaczenia omawia warszawska „Naród” o których fama głosi, że jest organem zbliżonym do Belwedera.

Ktoby chciał jasno ustalić sobie linię polityki państw sprzymierzonych i zaprzyjanych, tj. ententy — „zginie, a nie będzie mógł w to ugodzić”. Tembardziej zginąłby, ktoby ustalał wytyczne własnej polityki wyjątkowo podług tej linii. Nie znaczy oczywiście, że każde państwo powinno iść samo-pas, bez oglądania się na sprzymierzeńców.

STEFAN NELSKI.

„Rodziców szukam...”

(Opowieść z niedawnej przeszłości).

(Ciąg dalszy).

Wit sie pociąg po horyzoncie cieniutka, ratracająca się linia, przywiewał wiatr ledwie echo sennego, rozkołysanego turkotu, rozplywały się w błękitcie ostatnie strzępki dymu, a ja wciąż oczu z tej strony odwracać nie mogłem. Legł ciężarem na duszy tępy, żrący ból, mózg twarą obręcza ścinal. Stałem jak wryty. Nie słyszałem nic, nie podporządkowałem wrażeń pojęciom — nic, tylko tępy ból i bezwład.

Pociemniało mi w oczach. Oparłem się o ścianę.

Szum mi w głowie w obłądnym zawrocie, do utraty przytomności. Chwieją się w mych oczach słupy telegraficzne i idą, gdzieś idą w nieskończoność. Zacierają się barwy przedmiotów, zlewają się kontury budyn-

ków, wagonów, szyn — świat cały przewala się przedemną kłębowskiem czarnych chmur.

Pograżam się w jestestwie swoim. Czemu się ma duszo tak grubym kirem żałoby owijasz? Grasz że komu podzwonnie? Komu i czemu? Idzie z dzień Sądu Bożego, że drzysz tak?! Czemu tak zgroza truchlejesz?!

— Zadzźwięczały w mej duszy proroctwa Skargi:

„...i naród swój pogubił i ostatki tego narodu tak starego i po świecie szeroko rozkwiśnionego potrącił”.

„...Będziecie nie tylko bez pana krwi swojej i bez wybierania jego, ale też bez odczytany i królestwa swego, wygnanicy, wszędzie nędzni, wżgandzeni, ubodzy, włóczęgowie, które popychać nogami tam, gdzie was pierwszej wazono, będą”...

„...Jedni z was poginiecie głodem, drudzy mroczem, a trzeci się po świecie rozprószyście...”

(Otrząsnem się, przerażony straszem słów tych w Dniu Dzisiejszym zszoczeniem.

Otrzeźwiałem.

Oglądam się, czytam napis stacyi: Kremenczug. Ah, tak! — na Kaukaz także.

Wołam:
— Konduktor! Atoszoł użę pojedź na Jekaterynosław?

— Wot on!
Wsiadam.

Wymęczony tulię się w kat ławki i rozkoszuję się wszystkich władz umysłowych omdleniem.

W dzień i w nocy pedził pociąg, a mnie podróż wcale nie mrużyła, nie dłużył mi się czas. Słuch wprzegłem w rytmiczne uderzenia lokomotywy i trwałem w zupełnej zgnacym duchowej.

— Rostów!

Wysiadam.

Schodzę na peron. Przedemną o kilka kroków w prostej linii ukazują się nagle — przystaw nasz z Przywiałaniskiego kraju, wszystkich moim wia świadom i mojej ucieczki. Umknąć zapóźno. Staję przygotowany na wszystko. Ni stąd, ni zowąd zjawie się i dwóch żandarmów — również znajomych. Czekać, aż przystąpią do mnie na rozkaz przystawa i każą mi pójść ze sobą. Stoję i czekam — napróżno. Zgoła niespodzianie wita mnie przystaw ukłonem głowy, uśmiechając się przytem bardzo przejmie. Zrozumiałem.

Linia zbieżna formuje się o każde państwo wobec do niej pierwotności swoich interesów, tymczasem odrębnych i wymagających uszczególnienia z całością.

Trzeba wyraźnie zdać sobie sprawę z tego, że w entencie panuje chaos. Klębią się tu sprzeczności, wynikające przedewszystkiem ze stosunku do Rosyi. Nie potrzeba prawie powtarzać, że Anglia i Włochy widzą już w sowietach siłę realną, do której chcą się ustosunkować, zaś Francya i Ameryka są temu przeciwnie i oczekują narodzin nowej Rosyi, a nawet pragnęłyby przy spieszyć ten poród i dopomóc mu. Nie potrzeba przypominać, że i w różnych szczegółach zachodzą nie tylko cieniowania, lecz przeciwieństwa.

Traktat wersalski nie stworzył Arkadyi na świecie. Nie raj ziemski, lecz czyste dopiero zapamiętało. — W nim dokonano się ma polouta, oczyszczenie i odrodzenie moralne Niemiec, do czego jeszcze daleko. W regiony czysca chcieliby z piekła bolszewickiego przeniesić i nowy proces twórczy Rosyi. I tu przejawiają się różne teorye. Anglia i Włochy sądzą, że Niemcom trzeba przykroć mniej krepujące ich ruchy szaty pokutne. Włoski prezes ministrów, se dziwy p. Giolitti, osiwił w uwielbieniu kultury niem edkiej. P. Lloyd George sam czuje wstręt do tej kultury, lecz jest pod presją Labour Party, a ona ze względów dogmaty cznych stawia kwestyę na gruncie pokoju porozumienia. Co się tyczy stosunku do Rosyi — to tu motory polityczne podobnie się układają. W Anglii i we Włoszech panuje wiara, że samo piekło bolszewickie przerodzi się powoli na czyściec, zwłaszcza, gdy nawiąza się... dobre stosunki handlowe, które obu stronom służyć będą. Francya i Ameryka pragną przeciwnie pogromu sowietów, bo niepokoi je zaraza bolszewizmu, a Francye równocześnie trapi utrata miliardów, — wypożyczonych Rosyi carskiej. Wrangler

jest w przekonaniu Francyi nie tylko zbawcą równowagi społecznej w Rosyi, lecz sumiennym i odpaw edzialnym dłużnikiem.

W tym zamęcie różnych kombinacji to nie interes ludów ukraińskiego, białoruskiego itp. Interes Polski, jakkolwiek nie lekceważony przez entente, jakkolwiek dla niej ważki i cenny, normuje się więc wśród kombinacji. Normuje się więc wśród spłotu sprzeczności i falowań z dnia na dzień.

Oto dlaczego Polska, nie osłabiając węzłów przymierza z mocarstwami zachodu, musi sobie jednak wytykać samodzielnie linię polityczną. Musi ją określać według własnych potrzeb żywotnych i własnej idei państwowej, starając się zarazem o to, by w świadomości państw ententy znajdowała dla tej linii aprobatę z góry, a niekiedy i expost. Żaden naród, żadne państwo nie może sobie samemu wyznaczać roli drugorzędnej w głównej konstelacji. Na ziemi nie można żyć blaskiem wielkich planet. To są kombinacje astronomiczne, nie państwowe.

Tak trwało wprawdzie dawniej, lecz pro wadziło to właśnie do suwerenności nad lennym stosunkiem małych narodów. Nie zapewniała ta teoria pomyślności ani krajom bałkańskim, przerzucanym od konstelacji Rosyi do konstelacji Austrii, ani Portugalii, zamienionej na kolonię Anglii, ani nawet Norwegii, szarpanej w czasie wojny wątpliwościami, w jaką stronę zwrócić swą tęsknotę.

Przymierze, zgoła naturalne, odpowiadające kierunkom naszej kultury, wskazane zarazem przez wyniki wojny i zasadniczo żywotne dla Polski stanowisko ententy, łączy nas i łączyć zawsze będzie z mocarstwami, które stoczyły zwycięską wojnę z imperyalizmem niemieckim. Tu nie mogą powstawać żadne wątpliwości. Ale przymierze to nie powinno nas krepować linią Curzona, ani nakazami, jak prowadzić we wszystkich szczegółach wojnę, a tembardziej, jak okre-

ślać sobie stosunek do ludów sąsiednich. — Wprowadzilibyśmy samą ententę w dotkliwy kłopot, gdybylibyśmy jej polecał załatwiać nie tych wszystkich spraw za Polskę.

Od wyników naszej wojny i naszego pokoju z Rosyą bolszewicką zależeć będzie w znacznej mierze ustalenie teoryi politycznej samej ententy. Rezultat ten okaże, czem jest Rosya i odsłoni utajone jeszcze źródła uzdolnień państwowych Litwy, Białej Rusi, Ukrainy.

Słusznem jest, że przedsiębiorąc samodzielne decyzje, jesteśmy w stałym kontakcie z ententą, że orientujemy się sami we dle jej głównych nastrojów. Słusznem więc zwróciliśmy się do Rady Najwyższej ze stwierdzeniem konieczności zajęcia punktów na wschód od linii Curzona. Dało to dobry rezultat, albowiem sprzymierzeni nie sprzeciwili się temu, a nawet Stany Zjednoczone nam nie odmówiły swiej aprobaty moralnej. Ale pamiętać należy, że akcja nasza zależy zawsze od naszych własnych możliwości, od naszych czynów przemysłowych, nie zaś od samej aprobaty, którą określamy dopiero możliwości nasze.

Główną teoryą polityki zagranicznej jest mieć własną ideę jasną, celową. Taka idea ma się wpleść w cały związek zagadnień, tworzących podstawę przymierzy narodów.

Polacy!
Pamiętajmy o plebiscytach!
Datki przyjmuje Komitet Obro-
ny Kresów Zachodnich, Lwów,
plac Maryacki 1. 10.

J. SWITKOWSKI.

Na krańcach wiedzy.

13.

CYFRY ZAWROTNE.

Według kalendarza izraelckiego poczęto się stworzenie świata przed 5.680 laty; historia egipska wspomina o kilkudziesięciu tysiącach lat, a geologowie nowoczesni przypisują globowi ziemskiemu wiek, dochodzący do lat milionów.

Tam, kalendarz braminów indyjskich zawiera cyfry nie tylko znacznie wyższe, ale i dokładniejsze bez porównania. Według niego żyjemy obecnie we wieku żelaznym, Kali Juga, który zaczął się w r. 3102 przed Chrystusem, a trwać ma ogółem 432.000 lat. Przed tym były trzy inne „wieki“, a to wiek złoty. Zatia Juga, o długości 1.728.000 lat, potem wiek srebrny, Treta Juga, który trwał lat 1.296.000, i wiek miedziany, Dwapara Juga, o długości 864.000

lat. Cztery te wieki obejmują ogółem okres lat 4.320.000, tyle lat zatem trwa obecne istnienie ludzkości na ziemi.

Życie planety trwa przez siedm wielkich cykli, z których każdy liczy po 308.448.000 lat; obecnie znajduje się ziemia w czwartym cyklu swego wieku, istnieje za tem już od lat około miliarda. W każdym swym cyklu przechodzi ziemia ewolucyę podobną, jak in. planety; cykl taki zowie się manwantara. Według obliczeń indyjskich upłynęło z górą półtora miliarda lat od pierwszego pojawienia się ludzi na kuli ziemskiej w manwantarze obecnej. Ludzkość ta jednak miała zrazu ciała astralne, które z biegiem lat zagęszczały się w eteryczne, aż wreszcie doszły do tej gęstości, jaką mają obecnie ciała fizyczne ludzi na ziemi. W każdej manwantarze pojawia się ma powieźchni ziemi ludzkość zupełnie nowa, u końca cyklu wymiera i następuje okres bezludny. Każda ludzkość dzieli się na siedm „ras rdzennych“, następujących kolejno po sobie. Pierwsza i druga rasa ludzkości obecnej manwantary nie miała jeszcze ciał fizycznych; otrzymała je dopiero w trzeciej rasie rdzennej, lemuryjskiej, a od około 18 milionów lat rozmnaża się w sposób taki jak o-

becnie. Lemurowie mieli ciała około 8 metrów wysokie, kości pętowe daleko w tył wysunięte, a na głowie, prócz dwójga oczu na czole, jeszcze trzecie oko w okolicy mózgu małego. Pomniki obrzymie na Wyspach Wielkanocnych Oceanu Spokojnego świadczą o kulturze Lemurow. Czwarta rasa rdzenna tworzyła Atlantowie, zalani ostatnie potopem na dziesięć tysięcy lat przed Chrystusem, a do rasy piątej, aryjskiej, należymy i my obecne. Dane te i wiele dalszych szczegółów zawierają księgi święte ludów wschodnich, a to Dżian u Persów i zgodna z nią Purana u Indów.

Egipcjani starożytni odróżniali dwa rodzaje cykli: większy, Saros i mniejszy, Naros. Saros trwa 25.000 lat, i wówczas słońce przebiega przez wszystkich 12 znaków zodiaku. Astronomia dzisiejsza potwierdza, że jeden obieg drogi słońca około jej punktu środkowego wymaga 25.000 lat, a bramni indyjscy wiedzą nadto, że „krew“ słońca, czyli prana, biegnie przez dziesięć lat około planet, a rok przez kulę słoneczną i tem się tłumaczy jedenastoletni okres powracania plam słonecznych. Nadto wiedzą wtajemniczani indyjscy, że ogólny okres istnienia naszego ustroju słonecznego trwa

Nasza kawalerja ochotnicza.

(Od naszej specjalnej spraw. wojennej.)

IV.

W przededniu.

Stoją konie w wagonach po same grzbiety w świeżym, niemłóconym owsie i najedzone delikatnie, grymasnie, wybierają co lepsze źdźbła i co większe kłosa. A ulani rozłożyli się pośrodku, koło sodeł, jakieś kureczki z tomistrów i juczaków przyciągali, jedzą, kosteczki obgryzają, kawą koniarną popijają i podróż wygodną sobie chwala. Wagony umiali z zieloną, brzoškami niby na Święta Zielone, czy na gody jakoweś jada! Spieszno im już do boju, do godów czerwonych...

A na stacyach po drodze mijają nas po ciągi, wiozące również transporty i oddziały z różnych stron Polski. Następują zaraz „przyjacielskie“ przemówienia, bo przecie zawsze każdy pułk siebie za najlepszego uważa i nie zniechę, by mu jakiś inny się wywyższał i nosa zadzierał. A już gdy się spotykają regularne wojska z ochotniczymi oddziałami, to „rozmowa“ przybiera nieraz gwałtowniejszy charakter, zaś wymiana zdań i opinia jest zupełnie „frontowa“.

W nocy przejeżdżamy przez Lwów, — gdzie zagna instytucja „Stacyi Posiłkowej“ wysyła swoje panie do pociągu z dzbankami herbaty, chlebem i papierosami; w Chodorowie słoneczny ranek budzi wszystkich spiochów. Dłuższy postój. Wysypują się ulani z wagonów, trzeba poić konie, pójść po świeże snopki owsa, a potem o własnej toalecie i o śniadaniu pomyśleć. Pod pompą odbywa się generalne mycie, niektórzy „eleganci“ gołą się i strzygą. A restauracja kolejowa robi złote interesy, nie mogą na stacyjcy wydawać porcy dla wileznych apetytów ulanjskich.

Potem znów jedziemy krajem słonecznym, żyznym, bogato przetykanym kopami

pszenicy, całymi polami owsa, z czego skrzętnie korzystają nasi chłopcy, znosząc wciąż koniom złote snopy. A potem, przedwileczonem, dojeżdżamy do Kozowej.

Tu mamy się wyładować.

— Jutro — powiadła rotm. Ditttrich, — jutro zapewne czeka nas chrzest...

Jutro. Jakież wzruszenie, jakis dreszcz zapachu jak prąd elektryczny przebiega wszystkich. Oficerowie i podoficerowie otaczają rotmistrza i z dobytymi szablami składają przysięgę, iż wiernie, do ostatniej kropli krwi, do ostatniego tchu, służyć będą Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i że rotmistrza swego nie opuszczą aż do śmierci. — Oczy błyszcą i gorzeją zapałem, lśnią w ostatnich blaskach słońca ostrza szabek.

Jutro... jutro nieznane, jaki plon nam przyniesiesz? Czy zaciśniesz sny o zwycięstwie, o wieności, o sławie?

— Marie wszystko jedno, woła młody ulan, śmierć czy życie! Ja pierwszy zgłoszę się na ochotnika na patrol. Co komu sądzone! Aby kilku tych bolszewików — psysynów — zastrzelić!

A właśnie koło szwadronu, uszykowanego w różne plutony, prowadzi tych „psysynów“. Jaki taki z ulanów wyrzywa się z szeregu, by się bliżej bolszewikom przypatrzyć.

— I to takich się boją! Toż chłopcy jak nasze, tylko rezonu nie mają. Oho, jutro my pokażemy!

Jutro! Jutro!..

*

Z Kozowej kilkanaście kilometrów do Teofilówki, gdzie mamy nocować. Idziemy już ciemną nocą, prowadząc konie w rękę, potykając się na kamieniach i wybojach. — Droga wąska, z obu stron rowy, ulani zaś nasi nie wszyscy jeszcze są wytrawionymi jeźdźcami. A rotmistrz nasz szanuje konie i ludzi.

Dopiero na gościńcu, za miasteczkiem, spieszni ulani dosiadają wierzchowców. Kwatermistrzowie pojechali przodem do wsi, więc też po przyjeździe przedko rozmieszcza się wszystko. Zresztą latem nema kłopotu o kwatery; każda stodola i stajnia jest dobra, gdy w niej pełno owsa i siana, każda chata staje się wymarzoną pałacem. — szczególnie gdy gospodyni ugości zdrożonych mlekiem i kukurudzą. Nema zawisłości o kwatery, bo i kto się tam kłóci o mizerne kąty do spania, gdy wszędzie słoma jest jedynakowa.

Stanszyźnie przypada w udziale nocleg w stodole. Rozłokowujemy się na słomie pod ścianą, nakrywamy się płaszczami, bo z mrozu przejmujące, wilgotne. Sierpień przecie, a „od świętej Anki, zimne noce i ranki“.

Ktoś zaświta latarkę elektryczną — bo gacz! stać go na to! — i w skąpym białym blasku widzimy naszego dowódcę dywizyonu, rotm. Krynickiego. Skąd, kiedy, jak przyjechał? Nikt się nie dowie. Zjawia się on za wozem najniegodziwiej, tam, gdzie są jego „dzieci“. Dopiero był przy pierwszym szwadronie, o kilkadziesiąt kilometrów stąd zawadził o trzeci szwadron, który jeszcze bez koni, otrzymał rozkaz wymarszu, a te-

raz jest z nami, w „Szwadronie Śmierci“. Nema dla niego złej drogi, niemożliwości nie istnieją. Korzysta z każdego środka lokomocji, część drogi odbywa „maszynką“ lub drezyną, przyczepi się do jakiegoś transportu, za chwilę go widzimy na furze, bryczce, w samochodzie, na motocyklicie, na koniu jakimkolwiek. Jest w sztabie dywizyjny, odbiera rozkazy od dywizyjnego, sityczy nad mapą wspólnie z rotmistrzem Abrahamem i rotm. Ditttrichem, odbiera raporty, rozsyła patrole, dowodzi całą akcją bojową swego dywizyonu, pamięta o każdym drobniaku, zna wszystkich ludzi, wszystkie konie. Można o nim powiedzieć, iż jest on wcieleniem energii i szybkości.

— Rotmistrz Krynicki to „morus“, powiadają o nim ulani. On wie wszystko. On ludzi, na zgubę nie poprowadzi.

Mia zaufanie swoich „dzieci“, a to najważniejsze. Zdobył je sobie własną zasługą wojenną — ten młodzieniec — który rumie ni się, jak panna, gdy go pytać o lata. Urodził się w roku 1892...

Ale tego młodzieńca ponawia w zawle ruczę swę wojna światowa i w jej twardej szkole nauczył się wiele. Stary jest naprawdę przeżyciami i doświadczeniem. W czasie odpoczynku wesóły, dowcipny, sypie rakietami humoru, dla każdego znajdzie dobre słowo — w bitwie nie go nie oderwie od boju. Sam żołnierz znakomity, wymaga, by i ludzie jego doskonale się bili. Strategik urodzony chyba, orientuje się w sytuacji, jak w grze w szachy i taktyką swoją zawsze nieprzyjaciela „zaszachować“ potrafi. Gdyby żył w czasie „Potopu“, napewno za słynąłby jako Kmicic. Ale w okresie zalewu naszego kraju przez haidamaczyznę, stworzył „Wilków“, i wie, jak wygląda najdzielniejsza wojna w najtrudniejszych warunkach.

Rotm. Krynicki — to typowy zagończyk Tam, gdzie uderzały „Wilki“, wynik napewno był doskonały. Intuicją — jak wilk węchem — komendant zawsze wyoznał, gdzie wgrzyć się w nieprzyjaciela należy. Na jego suchej, nerwowej twarzy nigdy nie znać niepokoju — tylko jasne niebieskie oczy zapalają się ogniem, ciskają płomienie i srogo, drapieżnie patrzy przed siebie, niczem wilk!

Jego to zasługą i chlubą jest stworzenie lwowskiej kawalerji, lwowskiego pułku ulanów. Kleił on ich tak z niczego prawie, jak w listopadzie 1918 „Wilków“, kleił w chwilach najcięższego zamieszania, ekwipował, zdobywał konie, mundiury, rynsztunki, prosił, żądał, domagał się, i gotowe oddziały wnet w bój posyłał. Szkoła bitwy była najlepszą szkołą ćwiczeń dla jego ulanów. Dziś już mogą oni iść w zawody ze starymi wiarusami, nie wolno im czegoś nie wiedzieć, czegoś nie móc.

A teraz śpi skulony w słomie, zwinięty w kłębek, obok rotmistrza Ditttricha, dowódcy II. szwadronu.

Rotmistrz Ditttrich rozciągnął się na legowisku i szeroko otwartymi oczami patrzy przed siebie, w białe światło latarki.

Jego spokojna, o rysach rzymskiego legjonisty twarz kamienieje, jak rzeźbiona w marmurze, w chwilach najcięższego niebez-

311 bilionów lat, a ustrój ten jest jednym z najmniejszych we wszechświecie. Ten niepojęty wprost w swem trwaniu okres zowie się mahakalpa i tworzy dopiero „jeden dzień Brahmy“. Następuje po nim noc Brahmy“, mahapralaja, poczem znowu wyłaniają się z niebytu nowe światy i układy planetarne, aby po 311 bilionach lat zapisać się w nicłość powtórnie.

Oto cyfry tak zawrotne, że niemal niemożliwe do objęcia umysłem człowieczym; nie są one jednak mniej prawdopodobne ani mniej cudowne niż cyfry nauki nowożytnej, w której np. fizyka operuje takimi, jak 759 trylion, drgnień eteru na sekundę, które w oku ludzkim wywołują wrażenie światła fiołkowego, lub astronomia, która mierzy oddalenie gwiazd od ziemi według lat, jakich światło potrzebuje do przebycia tej drogi, a wiadomo, że światło przebiega 300.000 kilometrów drogi w jednej sekundzie.

pieczęstwa. Należy on również do tych oficerów, którzy przeszli szkołę światowej wojny, czytali się słuchać rozkazów i wydawali je sami, którzy rozumieją dobrze odpowiedzialność, ciężką na nich za każdy krok, za każdy rozkaz, za każdego żołnierza. Nie znać na nim nigdy zniechęcenia ani zdenerwowania. Rozkazy wydaje jasne, treściwe, walkę prowadzi poprostu, a z nieprzyjacielem lubi się spotkać blisko — oko w oko, szabłą w szabłą. Trzeba go widzieć, jak prowadzi swój szwadron do szarży. Z podniesioną szabłą, spokojny zawsze, zrosnięty z karym wierzchowcem, zdaje się być jeszcze wyższy, wyrastać ponad głowy innych.

— Morowyl! Chwataj go chłopcy.

Ale od chłopców swoich wymaga on wiele. Niedosć, by był odważny, by się doskonale bili, chce on jeszcze, aby szwadron jego wyglądał porządnie, by konie były dobrze utrzymane, każdy rzemyk wyczyszczony, każda sprzączka, każda klamerka błyszcząca. Martwi się bardzo, gdy nie ma dość jedzenia dla swoich ludzi, a nie znośi wprost, by jakaś kurka, czy gaska zginęła tam, gdzie kwateruje szwadron.

Otoczony z wszystkich stron we wsi, z ośmioma ludźmi, wycofuje się z nimi już w ostatniej chwili, gdy kilka sotni kozaków gna po gościncu. Nie wyszedł w pierw, bo łącznik rozkazu odwrotu nie doniósł, bo już nie mogli, bo już droga od dowództwa była odcięta...

Wycofuje się tedy z ośmioma ostatnimi ulanami, odwracając się wrogom, a potem, przy pierwszej napotkanej tyralierze piechoty naszej, oddaje konia i z piechotą razem w prowizorycznym okopie bierze udział w boju.

Miśnie nadewszystko piękno bohaterstwa — a nadewszystko gardzi tchórzami.

Teraz, w przededniu boju, zapatrzony gdzieś przed siebie, stara się może przenosić tajemnicę jutra.

Gasnie lampka, stodołę otula noc czarna, ciemna, ostatnia noc przed bitwą...

Janina Łada Walicka.

Sładami inwazyi.

Dnia 20 sierpnia br. urządził kozacy w sile około 100 ludzi napad nastający kolejową Konichów w chwili, gdy naczelnik stacji B. Tabaczyński cały swój dobytek załadowany miał na wozie w zamiarze ewakuacji. Kozacy rzucili się na rabunek i w przeciągu 3 godzin przy pomocy miejscowej i okolicznej ludności rozkradli doszczętnie całe mienie jakoby: gotówkę, kosztowności, ubrania, obuwie, pościel, bieliznę, niszcząc i uszkadzając sprzęty domowe.

Wandalizm swój posunęli do tego stopnia, iż zdarli z naczelnika nawet ostatnie ubranie i obuwie, które miał na sobie, żonę zaś i 8 dzieci zostawili w jedynym ubraniu i bieliznie. Wyrok śmierci, wydany na wspomnianego funkcjonariusza nie został wykonany dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności. Szkoda, według cen obecnych, dochodzi 150.000 marek.

Podobnemu losowi uległ również drugi urze-

W MARYSIENICE I KOPERNIKU wyświetlają obecnie sensac. dramat p. t. „GŁOWA MEDUZY”

Utalentowana artystka dram. **Magda Sonia** w podwójnej, arcytrudnej roli. :: 21516

dnik, którego strata o tyle jest mniejsza, iż jest bezcenny.

Doniesienia o podobnych wypadkach mnożą się przerażająco w miarę, jak wojska nasze noszą oswobodzenie miejscowości, które miały nieszczęście być przez krótki czas pozostawać pod kurtkiem bolszewickiej dżelży. Ludzie, którzy pełnią wiernie swe obowiązki wobec Rzeczypospolitej wytrwali na stanowiskach — o ile zdołali ocalić życie własne i swych najbliższych — stali się niedźrzami. Rychła i wydatna pomoc jest tu konieczna. W pierwszym rzędzie jest ona obowiązkiem rządu i niewątpliwym, że spełni on, co do niego należy. To jednak samo z pewnością nie wystarczy. Tu musi pospieszyć z wydatną pomocą także społeczeństwo, zwłaszcza to z zachodniej Małopolski, które w ciągu całej wojny nie doznało nawet w przybliżeniu podobnych nieszczęść. Ostatni czas pomyśleć o zawiązaniu komitetu, który ująłby sprawę w ręce i energicznie pokierował akcją ratunkową.

Trzeci transport Sybiraków.

Pułkownik Burghardt we Władystoku zorganizował z żywiołu polskiego, napływającego z Sybiru, oraz z kompanii kadrowej władystockiej zmniejszoną brygadę, którą w czerwcu wyeksperyował do Polski.

Niebawem w tych dniach przybędzie do Gdańska statek transportowy „Woroneż”, wiozący ponad 1.500 żołnierzy. Pułkownik Burghardt zaznaczył się na Dalekim Wschodzie wielką energią i sprężystością. W lutym tego roku na statku „Gwenes” wysłał pierwszą partię reemigrantów z dużym ładunkiem herbaty, obecnie śle drugi transport żołnierski. Statek nasz „Woroneż” spotkał po drodze ostatni czeski transport, podążający do Europy.

Rosya odetchnie teraz szczęśliwie, że się przecie pozbyła serdecznych opiekunów „braci słowianofili”. Czesi zostawili bowiem po sobie krwawą, okrutną pamięć w Syberyi. Legenda i pieśń mściwa ścigać ich będzie w ruskiej historii. Wandale błędą wobec gospodarki czeskiej w Rosyi raz, gdy szli przeciw bolszewikom, drugi raz, gdy szli z bolszewikami razem.

(„Nowa Ref.”)

„Odyssea” rozbitków bolszewickich.

POGŁOSKI O 100.000 ROZBITKÓW BOLSZEWICKICH. — ZBRATANIE ICH Z TOWARZYSZAMI „SPARTAKUSAMI”. — NIEBEZPIECZEŃSTWO BAND ZREWOLUCYONIZOWANYCH DLA NIEMIEC.

Korespondent „Tempsa” z Berlina, p. Guiller-ville tak opisuje pochod hord czerwonych przez Prusy wschodnie, po pogromie armii czerwonej pod Warszawą:

Wcale nie przyszł tak, jak zapowiadali towarzysze niemieccy: z muzyką na czele, z rozwianymi czerwonymi sztandarami na przodzie. Rozbitki i wciśnięci przez Polaków ku granicy pruskiej, kroczą teraz przez granice tysiącami w głąb Prus bosko, pieszo lub na koniach, kobiety i dzieci wioząc na małych wózkach. Ich kolumna rozciąga się w nieskończoność na wszystkich drogach. Przedwczoraj mówiono o 30.000 ludzi, wczoraj o 80.000, dziś już wymienia się cyfrę 100.000 bolszewików na terenie Prus.

Te szczątki armii czerwonej nie mogą być rozbrojone przez słabe oddziały Reichswahry, które zdumione przyglądają się biernie tej niespodzianej inwazyi.

A bolszewicy wiodą ze sobą tysiące koni, które sprzedają wieśniakom, pozbywają się za byle co tych skarbów, które zrabowali na terytorium polskiem. A ten exodus odbywa się na froncie 80 km.

Z Królewca nadszła wnet towarzysze-spartakusowcy, by powitać Rosyan. Przyjęli ich głosnymi wiatami, pomogli im pozbyć się broni przedmiotów grabieży.

Pierwsze bataliony, które uniknęły do Prus, składały się z dawnych jeńców niemieckich. Ci odmówili kategorycznie oddania broni i swych czerwonych sztandarów. Pomiedzy nimi byli Węgrzy i Austriacy. Cała ta banda rewolucyjna, żyła swych oficerów, a pokazując pięść ściśniętą żołnierzom swym kompatryotom. Ci Niemcy czerwoni wołali do jeńców, że wnet przyjdą spartakusowcy, by ich uwolnić z niewoli. I rzeczywiście powstaje poważne pytanie, co Niemcy myślą uczynić, by otoczyć strażą te dzikie i niepokoju sięjące bandy, podburzające do buntu i ekscesów przez komunistów niemieckich, watających w przybyszach postęki straszne, bo na wszystko zdecydowane.

Oczywiście, że i towarzysze pruscy wnet zapatrzyli się w broń rosyjską i w amunicję, którą natychmiast poukrywano w dyskretnych miejscach.

Komisya koalicyjna mogła się przekonać na miejscu o olbrzymiej ilości kulomiotów bolszewickich i niemożności materialnej opasowania tysięcy żołnierzy czerwonych i intermowania ich w obozach.

Przyczynki do dziejów rabunków bolszewickich.

Lwów, 9 września.

(R) Od burmistrza miasteczka Knihinice (między Rohatynem a Chodorowem) otrzymaliśmy garść informacji, pochodzących z czasów ostatnich przejść tamtejszej ludności.

Dnia 18 sierpnia zarządziło starostwo w Knihiniczach ewakuację. Uchodźców, w których liczbie znalazło się 8 rodzin polskich, wysłano z Knihinicz dnia 19 i w tym samym dniu znaleźli się na dworcu w Psarach, gdzie oczekiwać miał pociąg ewakuacyjny na maszynę, która miała dopiero nadejść z Rohatyna.

Zanim maszyna nadeszła, zjawili się na stacji niespodzianie kozacy-bolszewicy, którzy obrabowali uchodźców doszczętnie. za-

bierając im wszelki dobytek i pieniądze, jakie tylko znaleźli w wagonach i kufrach. — Ofiary obrabowali bolszewicy nawet z części odzienia, czyniąc je dosłownie żebrakami i zostawiając na pastwę losu.

Następnie rabusie rozkazali im udać się w drogę powrotną do Knihinic.

W Knihinicach byli kozacy przez 10 dni, a także przez jakiś czas załogowała w miasteczku piechota. Po 10 dniach bolszewicy opuścili Knihinicze i 29 sierpnia wkroczyła nasza kawaleria.

Bezpośrednio potem zaczęła się bitwa od Rohatynem. Przez 4 dni byli mieszkańcy Knihinic świadkami tej bitwy, aż wreszcie z powodu wzmaganą się walk do coraz większych rozmiarów nastąpiła ponowna ewakuacja. Uchodźców wysłano pod konwojem żandarmerii polowej do Chodorowa i Lwowa.

Obecnie, jak donosi komunikat sztabu polskiego, Knihinicze są ogniskiem walki z bolszewikami.

W pobliskiej okolicy, koło Bukaczowiec, Strzelisk, Podkamienia i t. d. zachodzą obecnie przykre wypadki rabunków, popełnianych przez luźne bandy,

Ludność, zwłaszcza dziewczęta, ucieka w kierunku Lwowa.

Z życia artystycznego Warszawy.

(III. Wystawa retrospektywna w „Zachęcie“.)

(Od naszego sprawozdawcy).

W salonach „Zachęty“, w kilku wielkich salach zgromadzono poważną ilość obrazów, które dotychczas ukrywały się przed okiem publiczności. Jak wiadomo jedynie przypadek (zabliżanie się bolszewików) a nie wola wystawców, pozwoliły skupić taką ilość arcydzieł pozostających dotychczas w posiadaniu prywatnym. Stąd ogromna różnorodność wystawy, czyniącej do pewnego stopnia wrażenie jakiegoś lamusa w lepszym stylu. Brak bowiem całości celowej, przewodniej myśli.

Obok obrazów starych zagranicznych mistrzów, których oryginalność mogłaby stanowić przedmiot poważnych badań, miejsce główne zajmuje starsze malarstwo polskie. Są tu obrazy żyjących i zmarłych już malarzy polskich, uporządkowane mniej więcej chronologicznie. Reprezentują one epokę najpłodniejszą i najżywoźniejszą w polskiej sztuce, kiedy to zaczynała się dopiero tworzyć i kształcić w formy doskonałe.

Mamy więc na Wystawie portrety i studia (mniej znane) Jana Matejki, szkice Piotra Michałowskiego, doskonały widok starej Warszawy Marcina Żelazskiego. Juliusz Koszak reprezentowany jest kilkoma akwarelami i wykwinnym portretem „Damy na koniu“. Doskonałością techniki (ludzającej oko w szczegółach wykonania) zwracają uwagę świetne obrazy Henryka Siemiradzkiego. Znać w nich rękę mistrza. Batalistyczny obraz Józefa Brandta „Przeгляд wojsk“ świetny w charakterystyce postaci, mile pociąga oko barwną i żywą grą kolorów.

Wśród innych zasługują na szczególną uwagę krajobrazy Szermentowskiego i motyw z katedry wawelskiej Gryglowskiego. Malarz Aleksander Gieymasz nie potrzebował

specylnego omówienia. Każdy ich obraz to arcydzieło, doskonale pod względem kompozycji i techniki wykonania. Są to bardzo cenne nabytki, imponujące wprost siłą ekspresji. Wkońcu niezrównany zawsze w otwarzaniu wiejskich i małomiasteczkowych scen Józef Helmoński zwraca uwagę szczególnie „Targiem w miasteczku“ Stanisława Wyspiańskiego „główki dziewczęce“ tak nieskończone mile i ostre w rysunku odbijają swoją oryginalnością i pomysłem. „Studia kobiece“ Zmurmki reprezentowane w kilku doborowych obrazach.

Z żyjących malarzy widzimy obrazy Wyczółkowskiego, Aksentowicza (pasty) W. Kossaka, Fałata, Masłowskiego, Stachewicza i Pochwalskiego. Kilka oryginalnych w pomysłach obrazów Jacka Malczewskiego sugeruje barwą i symboliką treści. A prócz nich cały szereg innych, młodszych i starszych, których twórczość zrosła się na zaw sze już z dziełami polskiej sztuki. Całość daje wprawdzie niekompletny, ale dość wyraźny pogląd na sztukę polską. Brak jedynie obrazów najmłodszych, którzy zdobywają dopiero przyszłość. Skompletowanie więc „Wystawy“ w tym kierunku wpłynęłoby dodatnio na całość i przyzwoliłoby ująć szerzej różnicę między sztuką minioną a najnowszą.

KB.

Układ Polski z terytoryum górnośląskiem w sprawach komunikacyjnych i paszportowych.

WARSZAWA (PAT). Wydział prasowy M. Z. S. komunikuje: Dnia 3. b. m. został podpisany w Opolu przez przedstawiciela komisji międzysojuszniczej i przez konsula generalnego polski układ między Polską a terytoryum plebiscytowem G. Śląskiem w sprawach komunikacyjnych i paszportowych. Umowa ta poza uregulowaniem spraw cłowych przewiduje także ruch kolejowy dla osób i towarów przez G. Śląsk do Małopolski. Pociągi transportowe przez G. Śląsk zostaną uruchomione zaraz po załatwieniu spraw technicznej natury, co wpłynie bardzo dodatnio na odciążenie linii kolejowych połudn.-wschodniej części Kongresówki.

Obstrukcja węgłowa Niemiec.

WIEDEN (PAT), Radio, B. Wolffa. — Niemiecka delegacja pokojowa w Paryżu wręczyła konferencji pokojowej notę, w której rząd niemiecki zwraca uwagę rządów zaprzyjaźnionych na to, że spełnienie zobowiązań co do dostawy węgla jest niemożliwe, gdyż skutkiem zajść na G. Śląsku produkcja ogromnie spadła. Wobec tego, że dopełnienie brakujących ilości nie może się odbywać kosztem dalszego zmniejszenia zaopatrzenia kraju, rząd niemiecki zwraca się jeszcze raz do rządów sprzymierzonych z prośbą o użycie środków wymienionych w notach niemieckich z 21. i 25. sierpnia.

Tracenie terrorystów na Węgrzech.

BUDAPESZT (PAT), Węg. B. K. Trybunał budapeszteński skazał w maju br. szeregu terrorystów za morderstwa dokonywane z rozkazu Samuelego na powieszenie. Oskarżeni w liczbie 7 wnieśli prośbę o ulaskawienie. Naczelnik Państwa ulaskawił 2, Klossa i Gala, a innych dziś stracono.

Powrót jeńców rosyjskich z Francji ...do Wrangla.

PARYŻ (PAT), Havas, z Marsylii. — W najbliższych dniach opuści Bizertę ostatni transport Rosyan jadących do ojczyzny. Transport liczy 6 tysięcy ludzi i będzie skierowany do jednego z portów Morza Czarnego.

Polska żąda od Gdańska odszkodowania za zatrzymanie reemigrantów polskich.

GDĄSK (PAT). W związku z faktem zatrzymania przez niemieckich robotników kolejowych transportu reemigrantów polskich z Ameryki, którzy powrócili na okrętach Moskau (742 osób), Rossel (1069) i Lozanna (257), rząd polski za pośrednictwem swego komisarza Biesiadeckiego wystąpił wobec władz gdańskich z żądaniem zwrotu kosztów połączonych z utrzymywaniem reemigrantów, które do 28. sierpnia b. wyniosły 462.371 marek niem.

Spór polsko-litewski przed forum Ligi Narodów.

WIEDEN (PAT.). B. K. Wolff z Paryża. Według „Matina“ Liga Narodów zajmie się sporem polsko-litewskim. Sytuacja jest jednak dlatego utrudniona, ponieważ Litwa nie jest członkiem Ligi Narodów. Jest wątpliwym, czy w tym wypadku mógłby być ustanowiony bojkot gospodarczy, gdyby sprawa nie była ugodowo załatwiona.

Czesi zaprowadzili sądy doraźne na przemysłników.

PRAGA (PAT.). Czesk. B. P. Wywóz w drodze przemysłnictwa przedmiotów użytkowych za granicę mimo wszelkiej kontroli przybrał takie rozmiary, że regularne zaopatrywanie ludności jest zagrożone. Okazuje się potrzeba w myśl § 15. ustawy z marca 1920 zawiesić nad wszelkimi granicznymi okręgami politycznymi — o ile to już nie nastąpiło — w Słowacji i Rusi przykarpackiej sądy doraźne.

Przestroga dla Niemców.

PARYŻ. (PAT.). Havas. Z Wiesbadenu. Przybył tam w dniu wczorajszym Millerand. Podczas świetnego przyjęcia wydanego na jego cześć w b. pałacu cesarskim, komendant wojskowy francuski gen. Mordaq wygłosił prz. mówienie w którym między innymi oświadczył, że sprzymierzeńcy okupowali terytorium niemieckie nad Renem jedynie w tym celu, aby sztandar koalicji nadal zwycięsko powiewał. Sprzymierzeni zawsze będą się kierowali zasadą sprawiedliwości, z jednej strony nigdy nie pozwalając sobie na akty prowokacji, zaś z drugiej strony unikając wszelkich pozorów słabości. Millerand odpowiedział: Prawa przysługujące nam na mocy traktatu wersalskiego wykonujemy i wykonywać będziemy z całą ścisłością.

Lord major Cork u bram śmierci.

WIENIĘ. (PAT.). B. K. z Londynu. W stanie zdrowia burmistrza miasta Cork nastąpiło pogorszenie. Jego spowiednik oświadczył, że burmistrz nie może dać gwarancji co do żądania zaprzestania morderstw dokonywanych na policjantach.

360.000 wypadków tyfusu w Polsce.

WIENIĘ. (PAT.). B. K. z Londynu. Liga Narodów dała na zwalczanie tyfusu w Polsce nie 10 lecz 2 miliony funtów. Stosunki zdrowotne w Polsce są bardzo niepokojące, bo wedle statystyki Ligi było w Polsce w r. 1917 — 44 tysięcy wypadków tyfusu, w r. 1919 — 231 tysięcy, a w r. 1920 360 tysięcy. Stosunki te są tem smutniejsze, że wojna zniszczyła zupełnie w Polsce kongresowej 325 tysięcy domów a w Galicji 438 tysięcy. Brak czystości i mieszkań oraz fakt, że uchodźcy wracający z Rosji są przeważnie zakażeni, utrudnia zwalczanie tyfusu i innych chorób zakaźnych. Dwa miliony funtów ofiarowanych przez Ligę przeznaczone są na odzież, żywność, kąpiele, środki lecznicze i opłatę lekarzy.

Wyjazd delegacji naszej do Rygi.

WARSZAWA. (PAT.). „Kuryer Warszawski” donosi: Delegacja polska uda się do Rygi w poniedziałek lub wtorek. Dotychczasowy jej skład pozostaje niezmienny.

Włochy uspokajają się.

RZYM. (PAT.). Havas. Sytuacja społeczna polepsza się wyraźnie. Właściciele fabryk i robotnicy w Medyolanie porozumiewają się wprost bez pośrednictwa syndykatu.

Wojska nasze zajęły szereg nowych miejscowości i wzięły znaczną zdobycz.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO, Warszawa, 9. września b. r.

Na Suwalszczyźnie sytuacja bez zmiany. Atak bolszewicki na Sidrę odparto. Nasze akcje wypadowe, przeprowadzone w poszczególnych punktach naszego frontu, doprowadziły do zajęcia miasta Kowale, Kuźnica, stacji kolejowej Żabinka, Wielka Ryta i Mała Ryta. Nieprzyjaciel prowadził bardzo zacięte kontrataki celem odbicia zajętych miejscowości, szczególnie zaś celem odzyskania ważnego punktu węzłowego Żabinki, jednakowoż bezskutecznie. — Strony bolszewickiej do akcji na Żabinkę było wprowadzonych 7 pułków piechoty. — Zdobycz nasza we wspomnianych wypadach wynosi z górą 3.300 jeńców, 53 karabinów maszynowych, 4 działa i wagon z amunicją artyleryjską. Wiele taborku z materiałem wojennym i żywności oraz 2 pociągi pancerne. Wzdłuż Bugu obustronna działalność patroli wywiadowczych. W Małopolsce sytuacja bez zmiany.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich (Sztab Generalny).

Nota rządu litewskiego do Polski.

—LITWA PROPONUJE ZAPRZESTANIE WALK I ROKOWANIA W MARJAMPOLU.

WARSZAWA. (PAT) Wydział prasowy M. S. Z. komunikuje: Dnia 7 bm. minister spr. zagran. otrzymał następującą depesze od litewskiego ministra spr. zagr. Purikisa: W odpowiedzi na notę waszej -ekscelencji, doręczono mi za pośrednictwem poselstwa litewskiego w Berlinie, mam zaszczyt zakomunikować co następuje: Rząd litewski żąda, że nie może zadość uczynić życzeniom rządu polskiego co do wycofania oddziałów litewskich poza linię oznaczoną w waszej nodzie z następujących względów:

1. Ustąpienie dobrowolnie z terytorium litewskiego, które znajduje się we władaniu państwa litewskiego, byłoby naruszeniem neutralności wobec Rosji.

2. Rząd litewski nie uważa za możliwe ustąpić obcej okupacji terytorium, które uważa za bezsprzeczne należące do Litwy. Co zaś do linii rozgraniczających wskazanych w pańskim telegramie z 2 bm. mam zaszczyt zwrócić pańską uwagę na fakt, że te linie były oznaczone w warunkach specjalnych bez udziału i przyzwolenia rządu litewskiego i nie były nigdy przezeń akceptowane. Rząd litewski powodowany uspo-

sobieniem pojednawczym i pragnąc uniknąć konfliktu między wojskiem litewskim i polskim zaproponował w nodzie z 27 sierpnia rządowi polskiemu oznaczenia linii demarkacyjnej, lecz Polacy nie odpowiadając na tę notę, ani też nie kończąc rokowań nawiązanych w Kownie, zaatakowały oddziały litewskie pod Augustowem, odparty je i wdą rły się głęboko na terytorium litewskie. Dłtwo litewskie widziało się zmuszone zareagować odpiierając nawiązy. Rząd litewski pragnąc wstrzymać rozlew krwi i dać wód pokojowej i przyjaznej polityki proponuje zaprzestanie działań wojennych i wysłanie delegatów dla ustanowienia linii demarkacyjnej. Delegaci mogli by się spotkać w Marjampolu. Po oznaczeniu linii demarkacyjnej rząd litewski gotów jest natychmiast nawiązać rokowania mające na celu rozwiązanie wszystkich kwestii spornych. Rząd litewski przyjmuje jako podstawę do tych rokowań punkty już ustalone ostatnio przez delegatów litewskich i polskich na konferencji w Rydze. Racz przyjąć Ekscelencyo wyrazy mego wysokiego poważania. Porokis min. spr. zagr.

NADESLANE.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy pospieszyli mi z radą i pociechą po śmierci św. p. Meża mego Stefana BezKorowajnego, sierżanta sztabowego M. O. A. O. i oddali Mu ostatnią przysługę — w szczególności Przew. Ks. Biskupowi Dr. W. Bandurskiemu i Konwentowi O. O. Dominikanów, jak również P. Ppor. Nowiemu, Związkowi Strzeleckiemu i Stow. h. Leg. pol. we Lwowie — szlę serdeczne „Bóg zapłać“!

21451

ŻONA.

„APOLLO“
Dziś nadzwyczajny dramat w 5 aktach, z ulubioną artystką
Lotte Neuman
(Leda Nova) — p. t.
KSIEŻNICZKA

22147

Zakład dentystyczno-techniczny
Celiona MOHRA
pod kierownictwem 20834
Oskara Glasgalla
Lwów, Jagiellońska 15, l. n.

Transporty bolszewików przez Polskę.

WARSZAWA. (PAT.). Wydział pras M. S. Z. komunikuje: Dnia 6 b. m. podpisany został w Gdańsku układ z Niemcami w sprawie przewozu przez terytorium polskie w głąb Niemiec żołnierzy bolszewickich.

Gdzie nie wolno rekwirować?

WARSZAWA. (PAT.). Ministerstwo spr. wojsk. nadesłało nam rozkaz ministra spraw wojsk. gen.-por. Sosnkowskiego w sprawie zakazu rekwizycji inwentarza i koni w miejscowościach, dotkniętych najazdem nieprzyjacielskim, oraz u uchodźców.

Genewa siedzibą Ligi Narodów.

WIEN. (PAT.). B. K. Z Londynu. Sekretaryat Ligi Narodów przenosi się z dn. 1. listopada do Genewy. W Genewie został zakupiony hotel „National” za 5 i pół miliona franków, który będzie się nazywał Pałacem Narodów i będzie główną siedzibą Ligi Narodów.

A o flotę ich będą rzucać kości...

PARYŻ. (PAT.). Havas. Z Rzymu. Przedstawiciele rządu włoskiego i jugosłowiańskiego podpisali umowę w sprawie podziału statków handlowych, pozostałych z b. floty handlowej austro-węgierskiej. Umowa ta była zatwierdzona przez koalicyjną komisję odszkodowań.

Moskwa—Chiny.

WIEN. (PAT.). B. K. Z Moskwy. Specjalna misja dyplomatyczna chińska wyjechała do Moskwy celem nawiązania stosunków handlowych i konsularnych między Chinami a Rosją.

NADESLANE.

MARYAN ROMAN HORAK

sluchacz praw,
ppor. 39 p. p., ozdobiony krzyżem „Obro-
ny Lwowa”, zginął w walce z bolszewika-
mi dnia 30-go sierpnia pod Miłotycem —
w 23 roku życia.

Zwłoki zostały złożone tymczasowo na miej-
scowym cmentarzu.

ZALOBNE NABOZENSTWO

odbędzie się 17. b. m. o godz. 10. p. p.
w kościele Archikatedralnym.

21492 **RODZICE.**

**Parcelacje i wszystkie inne pomiary
przeprowadza szybko inżynier
SZEININGER 14231
adwokatowo upoważniony geometra w Brzecku.**

Salomonowe sądy na Górnym Śląsku.

BYTOM. (PAT.) W Rybniku, gdzie kontrolorem powiatowym jest oficer włoski, odbył się 7 bm. I. sąd koalicyjny w sprawie ostatnich wypadków G. Śląskich. Sąd skła- dał się z 1 francuskiego i 1 włoskiego ofice- ra, przewodniczył zaś adwokat włoski Lu- radon, oskarżał prokurator Włoch. Oskarżo- nych było 8 Polaków, z których zjawilo się 4, mianowicie Buła, Zaszczyka, Mandrysz i Seeman, wszyscy z powiatu rybnickiego. — Bronił adwokat w Rybniku Dr. Ogórek. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym — według prawa niemieckiego, które odowią- zuje jeszcze na G. Śląsku, zakłócenie spo- koju domowego, rabunek, pokaleczenie i wy- wołanie rozruchów publ., których oskarżeni mieli się dopuścić 20 sierpnia br. na osobie dyrektora kopalni Benescha z Górnych Ra- doszów. W rozprawie, do której powołano 10 świadków stwierdzono, że oskarżeni pod wodzą Buły działali jako oddział samoobro- ny polskiej. Przychojąc do dyr. Benescha, zażądali wydania im broni. Benesch oraz św adkowie stwierdzili zgodnie, że Buła, b. porucznik, zachowywał się zupełnie popra- wnie i z całą energią powstrzymywał swo- ich ludzi od gwałtów. W toku rozprawy na brał prokurator przekonania, że Mandrysz jak i jego nieobecny oskarżony brat oraz Seeman są niewinni. Wobec tego oskarże- nie cofnął. obrońca oświadczył na to, że o- bowiązujące w rozprawie prawo niemie- ckie nie przewiduje cofnięcia oskarżenia, tyl- ko po udowodnieniu niewinności oskarżo- nych, uwalnia od winy i kary. Dla Buły za- żądał prokurator kary 1 roku więzienia, dla Zaszczyka 6 mies. więzienia. obrońca do- magał się również dla tych ostatnich uwol- nienia, a to ze względu na to, że działali oni w obronę Polaków. Sąd po naradzie u- wolnił Bułę i Zaszczyka od zarzutu rabun- ku, pokaleczenia i rozruchów publ. skazał jednak Bułę za zakłócenie spokoju domowe- go i przywłaszczenie sobie funkcji urzędni- ka państwowego na 4 mies. więzienia, Za- szczyka zaś w współudziale w tych prze- stępstwach na 8 dni więzienia. Wyrok sądu jest ostateczny.

Ile osób wymordowali bolszewicy węgierscy?

BUDAPESZT. (PAT.). B. K. donos wedle „Pesti Naplo”, że sądy budapeszteń- skie zestawily ilość osób straconych, wzglę- dnie zamordowanych w czasie dyktatury so- letaryatu w Budapeszcie i na prowincji. Ra- zem zostało wedle tej listy zamordowanych 292 osoby.

Trzęsienie ziemi we Włoszech

RZYM. (PAT.). Stefani. Miejscowość Fivizzano, licząca 17 tysięcy mieszkańców została prawie zupełnie zniszczona przez trzęsienie ziemi. Dotąd nie ma wiadomości o losie mieszkańców z powodu przerwy w komunikacji telegraficznej i telefonicznej.

Wolność dla uciemionych!

WIEN. (PAT.). B. K. Z Wessyngto- nu. Demokratyczny kandydat na prezydenta Coks oświadczył się za prawem stanowienia o sobie Irlandyi, Persyi i Turcyi.

Powstanie Arabów wzmagają się

NAUEN. (PAT.). Radio. Według wie- domości z Aleksandryi, połączenie plemion arabskich ciągle postępuje i obecnie przygo- towują Arabowie napad na Damazek. Zało- ga francuska przygotowuje się do obrony. Wobec tego, że załoga ta liczy tylko 12.000 ludzi, może się ona znaleźć w ciężkiem po- łożeniu.

Straszne trzęsienie ziemi na wybrzeżu Toskańskim.

WIEN. (Telefonem) (k) Pisma wiedeńskie donoszą: Wielkie trzęsienie ziemi na wybrzeżu toskańskim nastąpiło we wtorek między 7 a 8 rano i spowodowało wielkie szkody. W okolicy Sorli wiele domów zaważyło się. 8 wsi uległo zniszczeniu. Pod gruzami znalazły śmierć setki osób.

Wielkie szkody wywołało trzęsienie zie- mi też w okolicy Ferrary. Ludność obozu- je pod gołym niebem. Miasto Caglijo części- wo zniszczone, kościoł runął. Wiele wsi w okolicy zburzonych. Wojska z Florencyi u- dały się na teren nawiedzony katastrofą.

Liga Narodów zajmie się sporem polsko-litewskim.

WIEN. (tel. fonem) (k). Donoszą tu z Paryża: Liga Narodów zajmie się sporem polsko-litewskim. Sprawa jest utrudniona, bo Litwa nie jest członkiem Ligi Narodów. Jest wątpliwe, czy może być zastosowany bejgot gospo arczy.

Nikt nie chce mieć u siebie Litwinowa.

KOENIGSWUSTERHAUSEN (PAT). Radio. Z Kopenhagi donoszą: Z powodu pogłoski o wydaleniu Kamieniewa i Kras- sina z Anglii, komunikują „Berlingske Ti- ende”, że rząd francuski zwrócił niedawno uwagę krajów skandynawskich, że z powodu pobytu Litwinowa i jego kolegów mogą wy- niknąć dla nich niebezpieczeństwa. Rząd duń- ki odpowiedział, że nie pozwoli Litwino- wowi, który obecnie przebywa w Norwegii, na powrót do Danii. Także i rząd szwedzki nie chce cierpieć w kraju Litwinowa. Jedy- nie Norwegia obawia się, że z powodu wy- łalenia Litwinowa może uciepieć norweski eksport ryb do Rosyi.

Podróż min. Sosnkowskiego do Poznania nie była bezowocną.

WARSZAWA. (PAT.). „Kurier Warsza- wski” dowiaduje się, że pobyt min. spraw wojsk. gen. Sosnkowskiego w Poznaniu i konferencja, jaką tam odbył z miejscowymi władzami cywilnymi i wojskowymi, wpłynęła dodatnio na pomyślnie załatwienie wielu kwe- tyi, które się wyłoniły w ostatnich czasach.

R. O. P. uchwała instrukcję dla deleg. polskiej.

WARSZAWA. (Telef.) Wczoraj o godz. 5. pop. zebrała się Rada ministrów celem powzięcia uchwały odnośnie do projektu komisji międzyministerialnej. Jak się dowiadujemy, komisja ta nie określiła ścisłych warunków pokoju, a oznaczyła tylko ogólne ramy i opracowała instrukcję dla delegatów. Posiedzenie Rady ministrów w sprawie przedłożonych przez komisję międzyministerialną warunków pokoju, trwało do godz. 10. wieczorem. Z materiałów przygotowanych przez komisję, Rada ministrów ułożyła szereg wniosków, które będą przedłożone R. O. P. Dziś w piątek nastąpi uchwała R. O. P. na posiedzeniu, które odbędzie się w godzinach wieczornych.

Nota Kamieniewa do Ligi Narodów.

WARSZAWA (telefonem) (k). Z Genewy donoszą: Kamieniew wystosował do Ligi Narodów notę domagającą się dopuszczenia Rosji i Ukrainy sowieckiej do konferencji dunajowej.

Przeciw rekwizycji benzyny i smarów, przeznaczonych dla celów rolniczych.

WARSZAWA. (PAT). — Ministerstwo spraw wojsk. komunikuje następujące rozporządzenie ministra spr. wojsk.: Wobec znieszenia obszarów roli przez najazd bolszewicki i powołanie wielkiej ilości rolników do świadczeń wojskowych w pracy na roli i zaopatrzeniu kraju, jak i armii naszej w żywność, — powstały ogromne trudności. — By choć w części dopomóc rolnikom zarządzam, a. by wszelkie zapasy benzyny i smarów znajdujących się w składach syndykatów rolniczych oraz przez syndykaty rolnicze zakupione nie podlegały rekwizycji, wszelkie przekroczenia tego rodzaju karać będą z całą surowością. Podp. minister spraw wojskowych Sosnrkowski gen.-por.

2 miliony funt. szterl. na walkę z tyfusem w Polsce.

LONDYN. (PAT). Suma, przeznaczona na zwalczanie tyfusu w Polsce dosięgła wysokości 2 milj. funt. szterl.

Anglikom nie powodzi się w Mezopotamii.

POLDHU. (PAT). Komunikat angielski ministerstwa wojny donosi, że w południowej Mezopotamii 4 tysiące powstańców zaatakowało i zabrało, mimo świetnej obrony, angielski pociąg pancerny, jedno działo oraz 4 karabiny maszynowe. Los załogi pociągu, złożonej z 40 żołnierzy i 2 oficerów jest nieznany. Nieprzyjaciół utracił 500 ludzi.

Próby przejednania żydów.

Jak wiadomo, wypadki nadużyć i gwałtów ze strony niektórych oddziałów wojsk ukraińskich, których dopuszczono się w południowo-wschodniej Galicyi, w Wojniłowie, Łyścu, Bukaczowcach, Haliczu itd. — wywołały w prasie żydowskiej Lwowa gwałtowną reakcję i ostre wystąpienie przeciwko Ukraińcom. Nie w smak to było Rusinom galicyjskim i ich prasie, gdyż poczęli się obawiać, aby nie stracić dotychczasowych wpływów i protekcji kół żydowskich nie tylko Polski, ale i Europy. To też wszystkie lwowskie organy ukraińskiej wyśiły całą swoją dyalektykę, stawiały niemal na głowie, aby tylko przekonać żydów, że galicyjscy Ukraińcy nie mają nic wspólnego z owymi ismutnymi wypadkami i że winę ponoszą tutaj rzekomo całkiem obce Ukraińcom żywioły, mianowicie jakieś „nie-dobitki Denikinców i wogóle Moskał znajdujących się w armii Petlury“. Żydzi jednak nie dali się wziąć na kawał, gdyż wiedza dobrze, że w wojsku Petlury znajdują się bardzo wiele żywiołu galicyjsko-ukraińskiego, a jak ten żywioł wygląda, świadczy o tem zdradziecki i krwawy pochód pułk. Krausa przez Pokucie.

To też Ukraińcy przestali się już teraz wypierać pokrewieństwa z Petlurowcami, a uderzają w taki argument, że „zbrodni jednostek, choćby wielu, nie godzi się generalnie zwać na cały naród“. W związku z tymi, miłe przyjmuje „Wpered“ pewne wycofywanie się żydowskiej „Chwili“, która zaczy na powoli oświadczać, że za wypadki wojniłowskie itd. nie wini całego narodu ukraińskiego, a zwłaszcza Galicyan. Nie ulega jednak wątpliwości, że żydzi wiedzą w rzeczywistości dobrze, jak stały by sprawy i że nie zaprzestaną dochodzić, aby znaleźć właściwych winowajców poza oszacowaniem frazesów i usprawiedliwień.

KRONIKA SPORTOWA.

Z IGRZYSK OLIMPIJSKICH W ANTYWERPII (Ciąg dalszy):

W zawodach footballowych: Norwegia bije Anglię 3:1 (1:1). Belgia bije Czechosłowację 2:0.

W zawodach Czechosłowaków z Belgią zaszedł wypadek, iż po pierwszej połowie, w której Belgia strzeliła przeciwnikowi dwie bramki, odstąpił Czechy od gry — z twierdzeniem, iż sędzia nie jest „bezpартый“. Cała prasa oceniła ten postępek jako niesłychany „skandal“. Nikt bowiem nie chce uwierzyć, by na Igrzyskach Olimpijskich, na których spotykają się tyłe narodów i żaden z nich najmniejszego nie mógł podnieść zarzutu, miały się zdarzyć właśnie Czechom krzywda. Jedno z pism twierdzi, że Czechosłowacy, którzy wogóle dotychczas na świecie nie byli znani, zdobyli sobie od razu na obu półkulach sławę narodu, nie przestrzegającego w sporcie karności. Jeżeli się odważył na Olimpiadzie od gry odstąpić. Smutna to iscie sytuacja.

I LWOWSKI KLUB SPORTOWY „CZARNI“ (ul. Jabłonowskich 28) uprasza wszystkich swoich członków, którzy są w posiadaniu „list składkowych na budowę boiska“ — o zwrot tychże najpóźniej do 15 października 1920.

Li ta składek.

NA WIDOWY I SIERO TY PO OBRONCACH M. LWOWIA składają na znak pojednania pp. Leon Schweitzer i Moses Waschitz kwotę 240 marek.

Kronika bieżąca.

Dziś Mikołaj
Jutro Prota.
Pojutrze Cyrusa.
Wschód słońca o g. 5:30. Zachód o g. 6:23.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W piątek 10. września o godz. 7 wieczór „Krakowiaci i górale“ komed. opera w 3 aktach.
Sobota 11. września o godz. 3:30 popołudniu „Ponad śnieg“ dramat w 3 aktach.
Sobota 11. września 7 wieczór „Faust“ opera w 5 aktach.
Niedziela 12. września 3:30 popoł. „Halka“ opera w 5 aktach.
Niedziela 12. września o godz. 7 wieczór „Pan poseł“ komedia w 3 aktach.
Poniedziałek 13. września 7 wieczór „Wesola wdówka“ operetka w 3 aktach.
Wtorek 14. września o 7 wieczór „Pomysł panny Franciszki“ komed. w 4 aktach.
Środa 15. września o 7 wieczór „Krakowiaci i górale“ komed. opera w 3 aktach.
Początek przedstawień popołudniowych o g. 3:30 popoł. wieczornych o g. 7.

INAUGURACYJNE PRZEDSTAWIENIE
dziś 10. b. m.
w teatrze „BAGATELA“
literacko-art. w sali Casino de Paris (Zajęta 3). Występ najznakomitszego zespołu artystów polskich. Bilety wcześniej do nabycia u G. Seyfartha, Akademicka 6. 21517

TEATR WODEWILOWY (ul. Ossolińskich 10)
Dziś operetka „Tajemnice gabinetowe“, parodia opery „Dziewczyna sprzedająca kwiatki“ i farsa „Ren-dez-vous“. Bilety wcześniej w biurze Sokolowskiej Jagiellońska 7.

„CHOCHLIK“ W COLOSSEUM. Niebyszał program. występy Sachsów, Dobrzańskiego, Zamorskiej, Borkowskiej i w. l. oraz dwie farsy. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Bilety u Gabryela, Legionów 3. 19220

(r) NA POLU CHWAŁY. Pod Czernicą nad Berezyną poległ w walkach z bolszewikami dnia 24 czerwca br. ppor. Stanisław Obrzud, struchacz Politechniki lwowskiej, syn znanego literata, obecnie prezydenta Pomorskiej Dystryktu cel w Grudziądzu.

Sp. Obrzud odbył kampanię włoską, a po powrocie w r. 1918 w Krakowie zgłosił się do szeregu w wojsku polskim. Brał udział w walkach z Ukraińcami o Przemyśl, następnie w Odsieczy Lwowa, gdzie odtąd zostawał przez cały czas obrony miasta, odznaczając się zwłaszcza w walkach pod Zboiskami, gdzie został ciężko ranny w nogę. Następnie, niezapelnie jeszcze wyleczonej, bierze udział w zwycięskiej ofensywie zakończonej wyparciem wroga za Zbrucz. Wreszcie składa swe życie na ołtarzu Ojczyzny na froncie północno-wschodnim. Za męstwo okazane i bezwzględnie poświęcenie podany był do krzyża „Wirtuti Militarnej“. Cześć pamięci bohater!

ZJAZD METALOWCÓW W WARSZAWIE. (Pat). Według doniesienia dzienników w sali techników rozpoczęły się dziś rano „brady trydniowe“ Zjazdu przemysłowców metalowych.

Termin zapisów na Pożyczkę Odrodzenia Polski przedłużono do dnia 30. września r. b.

Opieszali powinni zatem w ciągu tego miesiąca pospieszyć się z nabywaniem **POŻYCZKI ODRODZENIA**, aby spełnić swój obowiązek obywatelski i uchronić się od **Pożyczki Przymusowej**.

TRZĘSIENIE ZIEMI WE WŁOSZECH. Trzęsienie ziemi wyrządziło onegdaj duże szkody w kilku miejscowościach na wybrzeżu Liguryjskim. Ognisko trzęsienia ziemi leżało w prowincyi Massa. Król włoski uda się do prowincyi nawiedzonych trzęsieniem ziemi.

KIM JEST WŁASCIWIE BUDIENNY? „Nasz Kurjer“ podaje, że generał Budienny, o którym krąży tyle sprzecznych pogłosek, w rzeczywistości nazywa się baron Stackelberg i jest byłym rotmistrzem pułku narewskiego. Szefem jego armii jest profesor dawnej petersburskiej Akademii generalnego sztabu, współpracownik „Ruskiego Irwada“ Majakowski, wybitny strategik kawalerzysta. Wiadomości te mają pochodzić od pewnego wyższego oficera rosyjskiego, który służy obecnie w polskim wojsku.

KONFISKATA. „Hromadska Dumka“ nr. 209 z 10 września br. została w czterech miejscach skonfiskowana.

Z POWODU NIEMOŻNOŚCI PRZYJAZDU CZOŁÓWKI ARYSTYCZNEJ warszawskiej z frontu we środę, przedstawienie w sali Sokoła-Macierzy (ul. Żimorowicza) odbędzie się w piątek dnia 10 września o godz. 7:30 wieczorem. Program i zespół pozostają niezmięnione. Bilety do nabycia przy kasie w dniu przedstawienia od godz. 4 do 7 wiecz.

Ministrowie na Pomorzu. „Dz. gdański“, omawiając przybycie na Pomorze prez. min. Witosa i ministra spraw wewn. Skulskiego przypisuje temu wypadkowi wielkie znaczenie, albowiem pierwszy raz głowa rządu polskiego przybędzie na Pomorze. Przyjazd ten jest poważnym krokiem na drodze do ułożenia się stosunków na Pomorzu.

120.000 bolszew. przeszło do Niemiec. Z Paryża. Urzędowe koła podają, że konferencja ambasadorów będzie się zajmowała sprawą wojsk bolszewickich, które przeszły granicę Niemiec, a których liczba wynosi 120.000. Prawdopodobnie konferencja zażąda, aby Niemcy poczyniły odpowiednie kroki celem wyżywienia tych wojsk.

(r) KOBIETA ŻOLNIERZ PRZED SADEM DO RAŻNYM. Poraz pierwszy sąd wojskowy doraźnie rozpatrywał sprawę kobiety, oskarżonej o dezercję. Przed trybunałem dorażnym, któremu przewodniczył major dr. Plahner, (oskarżał por. dr. Proch, a bronił por. dr. Aleksandrowicz) stanęła Stefania Żdziechowicz, oskarżona o to, że dnia 3 sierpnia br. samowolnie oddaliła się ze swego oddziału poczem 25 sierpnia została w Krakowie aresztowana. Podała się liczy lat 18 i jest bardzo przytomną dziewczyną. Tłumaczyła się, że nie miała zamiaru trwałego uchylenia się od służby wojskowej, którą zresztą dobrowolnie na siebie wzięła.

Trybunał uchylił postępowanie dorażne i skazał p. Żdziechowiczównę w postępowaniu zwykłym na 14 dni aresztu.

MLEKO DLA NIEMOWLAT. Polsko-Amerykański Komitet Pomocy dzieciom otrzymał dwa wagony mleka kondensowanego dla niemowląt miasta Lwowa. Rozdawnictwo tego mleka rozpoczęło się na podstawie przeprowadzonych wpisów, dnia 10 br. tj. w piątek i będzie wydawane w tych samych 12 stacjach rozdawczą i w tych samych go-

dzinach, jak w miesiącu sierpniu. Tylko stacja nr. 5 przy pl. Strzeleckim zostaje przeniesiona na ul. Ormiańską 1-2. Śladami brzozy.

POWODZIE W BAWARYI (Pat). Z zachodniej części Bawaryi południowej nadchodzą do Monachium wiadomości, o szkodach wyrządzonych przez wykwy. Całe weso są pod wodą.

POBOROWI ROBOTNICZY ZAKŁADÓW WOJSKOWYCH. Ministerstwo spraw wojskowych wydało dowództwom okręgów generalnych następujące polecenie: Niezbędnych pracowników, zatrudnionych w fabrykach i warsztatach wojskowych, a powołanych do służby wojskowej, należy przez najbliższe PKU. powołać, ująć w ewidencję, ale jednocześnie odroczyć im służbę wojskową na przeciąg trzech miesięcy, z możliwością przedłużenia tego odroczenia na dalsze 3-miesięczne okresy, stosownie do potrzeby i pozostawić ich w charakterze cywilnych pracowników w danym zakładzie na dotychczasowym stanowisku. Warunki pracy reguluje Oddział IV Sztabu Ministerstwa spraw wojsk Sekcja VI. Do udzielenia tego odroczenia będą uprawnione PKU. po przedstawieniu przez powołanego Komisyj przeglądowej zaświadczenia, wydanego przez kierownictwo fabryki względnie warsztatu. Blższe przepisy ogłoszone zostały dziś plakatami.

ZAKAZ WYROBU I SPRZEDAŻY WĘDLIN. Magistrat ogłasza rozporządzenie bezwarunkowego zakazu wyrobu i sprzedaży wędlin z wyjątkiem wyrobu i sprzedaży: szynki wędzonej, salcesonu i kieszki paszтетowej.

Powyższy zakaz odnosi się do przedsiębiorstw i sklepów masarskich i rzeźniczych, przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich (szynków, restauracji, kawiarni, pokoi do śniadań etc) oraz do wszelkiego rodzaju handli, w których sprzedaje się wyroby masarskie.

Przekroczenie powyższego zakazu karane będzie Magistrat, jako władza polityczna i Instancja, grzywna do 5000 marek lub aresztem do 6 miesięcy nadto może być orzeczoną utratą uprawnienia przemysłowego na zawsze lub na pewien oznaczony czas.

Najcięższy zakaz wchodził w życie z dniem ogłoszenia.

(r) ZAPOWIEDZI Wczesnej Jesieni dają się coraz bardziej we znaki. Przenikliwe zimno, przypominające bagna płuśkie i ustawiczne deszcze doprowadzają niejednokrotnie do rozpaczy tych nieszczęśliwców, których nie stać na ciepłą zarzutkę i ciepłe buty lub przynajmniej jak taki parasol. To też nastroj w całym mieście jest pod psim, potęgowany jeszcze w dodatku troską o przyszłość, która ze względu na zbliżające się szybkie krokiem mrozy i katastrofalną wprost drożyznę opłata — nie przedstawia się bynajmniej różowo.

(r) ŚLUBOWANIE RABINA. W sali posiedzeń gminy izraelskiej przy ul. Bernstein odbyło się ślubowanie dra Gutmana z okazji mianowania go stałym rabinem postępowym dla miasta Lwowa, w obecności za prośzonych delegacji instytucji wyzn. i przedników zboru izrael.

Przes zboru dr. Diamand odebrał akt ślu-

bowania, poprzedzając tę uroczystość przemówieniem. Równocześnie odbyło się także ślubowanie rabin dr. Freund na zastępcę rabina synagogalnego.

Rabin dr. Guttmann jest pierwszym, który miewa kazania w tempłu w języku polskim. **ZGON RUDOLFA MOSSBOO (Pat).** Berlin. Zmarł tu znany nakładca dzienników Rudolf Mosse. **POLACY NA JARMARKU WROCLAWSKIM (Pat).** We wtorek odbyła się inauguracja jarmarku we Wrocławiu, przedstawiającego przeważnie przemysł Śląski tkacki i handel futrami. Obrót był bardzo ożywiony, zwłaszcza ze strony polskich i czeskich kupców, natomiast inni kupcy skutkiem stosunków politycznych wstrzymali się od obrotu.

POCIĄG LWÓW—PRZEWORSK—WARSZAWA. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Z dniem dzisiejszym tj. 9 września wprowadza się ponownie ruch pociągu pospiesznego nr. 8 Lwów—Przeworsk—Warszawa (odjeżdża z Lwowa 20:10), od jutra zaś 10 września pociągu pospiesznego nr. 7 Warszawa—Przeworsk—Lwów (przyjeżdża do Lwowa 9:15).

PRZESYŁKI KOLEJOWE W NIEBEZPIECZENSTWIE (PAT). „Monitor Polski“ ogłasza rozporządzenie ministra kolei, zawieszające na kolejach okręgów warszawskiego, radomskiego, lwowskiego i stanisławowskiego odpowiedzialność za całość przesyłek.

POMORZE DAJE KONIE DLA WOJSKA (Pat). Związek producentów rolnych Pomorza postanowił celem dostarczenia środków na zakup 300 koni dla wojska opodatkować się w wysokości 5 marek od morga.

(in) STRACONA ZE SCHODÓW. Do szpitala przywieziono Salkę Baran, lat 25, zam. przy ul. Zamarynowskiej 28, którą pobijał Muni Grossbergowa, a w końcu, kopnąwszy straciła ze schodów. B. upadając, uderzyła tak silnie głową o krawędź łóżka, że doznała wstrząsu mózgu.

(in) KAWAŁ WYPRAWY MIURU ranał z wysokości II piętra domu pod L. 5 przy pl. Krakowskim a przechodzącą podówczas tamteży Teklę Szewczuk potłuczoną została w głowę i obojczyk.

(in) DWIE PAKI CZEKOLADY i jedną pakę masy kakaowej skradziono z magazynów kolejowych na szkodę firmy S. Buchmann przy ul. Furmańskiej. Wartość towarów 59 000 marek.

(in) USŁUŻNY TOWARZYSZ PODRÓŻY. Herman Kronenthal odbył podróż z Przemyśla do Lwowa w towarzystwie miłego młodzieńca N. Halperna. Gdy przybył do Lwowa Halpern okazał się bardzo uczynnym i ofiarował się odnieść walizkę K. z rzeczami wartości 40 000 marek, do tramwaju. Na krótkiej przestrzeni od dworca do przystanku zginął jednak Halpern wraz z walizką, a zgorzchniony Kronenthal dał znać o tem policji.

(in) OFIARY WOJNY. Na przedmieście Buska Lipiebski cofający się bolszewicy rzucili liczne pociski, które wybuchając potłuczły i pozabijały wiele niewinnych osób cywilnych. W czasie ostrzeżenia wpadł granat do domu Dębickich a odłamki wybuchającego pocisku poraniły wszystkich obecnych wówczas w domu. Do szpitala państwowego we Lwowie przywiezieni zostali: Grzegorz Dębicki, lat 60, ranny ciężko w lewą nogę;

żona jego Rozalia, lat 45 — w prawy bok; syn ich Longin, lat 18 — w nogę i rękę; córka ich Katarzyna, lat 22 — w plece; oraz Marya Andruszowska, lat 50, rannona na ciele.

Następnie przywieziono też z innych okolic podobne ofiary: Praksedę Dubińską, lat 23, robotniczkę z Krasnego i Marjanę Kiszenko, lat 45, z Pomorzyci od Rohatyn — obie również ciężko pokaleczone.

Skutkiem odniesionych ran i wspólnej pomocy lekarskiej zmarli w szpitalu tutejszym: Katarzyna Karpień, lat 34 z Zdwórze i Anna Miśków, lat 45 z Poluchowa.

SŁOWA MEDUZY. Dramat pod tym tytułem wyświetlany obecnie w „Marysce“ i „Koperniku“ należy do tych sztuk filmowych, których osnowa dostarcza widzom niemal emocji. Reżysera ma tu sposobność do rozwinięcia bardzo pomysłowej inscenizacji, zarówno w piśmie uszaduczonych apasamentach, jak i na wolnej przestrzeni, a nawet na okręcie. Miłość młodego sławnego malarza do damy z towarzysztwa, która zamordował potem własny mąż i głowę zamordowanej posłał kochankowi, pomysł ten wyzyskany został w sposób tak sensacyjny, a przytem istotnie tragiczny, że widz z zapartym tchem śledzi przebieg akcji i oczekując, że dopiero przy ostatniej scenie ostatniego aktu główną rolę krenuje urocza Magda Sonia a trzeba przyznać, że gra doskonale, w czem sekumuluja jej wszyscy artyści, stwarzając doskonały zespół. Słowem sztukę tę warto zobaczyć.

† DNIA 7. WRZESNIA 1920 r. zginął w bitwie pod Chodorowem podporucznik ROMAN LEEG. 21520

DODATKOWE WPISY egzaminu wstępnego do seminarjum nauczycielskiego odbędą się w dniach 15, 16 i 17 bm. 21523.

Zastępca Dyrektora POLSKIEGO BANKU KRAJOWEGO dr. Aleksander MALACZYŃSKI powrócił po wyzdrowieniu do Lwowa i objął urzędowanie. 21116

DYREKCJA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ we Lwowie ogłasza, że WPISY uczniów i uczennic na rok szkolny 1920-21: I na naukę całodzienną, mianowicie na oddziałach: 1) stolarstwa budowlanego, 2) stolarstwa meblowego, 3) tokarstwa, 4) ślusarstwa budowlanego, 5) ślusarstwa artystycznego, 6) malarstwa dekoracyjnego (także dla kobiet), 7) rzeźbiarstwa dekoracyjnego (także dla kobiet), 8) hafciarstwa, 9) Koronkarstwa. Na naukę dzienną, ale tylko w pewnych dniach i godzinach tygodnia, na oddziale: 10. Sali rysunków immedialowania dla mężczyzn i kobiet odbędą się: w poniedziałek dnia 13 września 1920 od godz. 9-12 i od 3-5. We wtorek dnia 14 września 1920 od godz. 9-12 i od 3-5 w gmachu szkolnym (ul. Snopkowska 1. 47). 21117

Księżniczka. Rozdzwięk między sercem a obowiązkiem bardzo często łamie życie ludzkie. O ileż konflikt taki jest trzeźwiejszy w życiu tych, których los postawił na najwyższym szczeblu społeczeństwa. W najnowszym dramacie, który obecnie ukazuje się w „Apollo“ spotkało się na drodze życia dwoje ludzi: piękna księżniczka Berta i przywódca partii demokratycznej dr. Paweł. On pokochał ją jako zwykłą dziewczynę, gdy bawiła incognito w letnisku. Lecz gorąca miłość młodej pary skończyć się musiała ustępstwem dla obowiązku. W pięknym tym dramacie prawdziwe tryumfy zbiera w roli księżniczki, tak mile zawsze witana na ekranie artystka Lotte Neuman czyli Leda Nova. (X)

Zaraz składajcie dary na czołówkę upominkową dla frontu! Żołnierze czekają!

Odpowiedzi Grafologa.

UWAGA: Do ściślejszej analizy nadają się listy pisane atramentem, zwykłym piórem, bez linii i podkładek — Taksą 10 marek oraz wycinek z „Wieków Nowego“. — Analizy obszerno. Istotowe 20 marek.

303. **MIECZYSLAW.** Słaba wola byłaby w tym wypadku dobra, gdyby nie porywczosć i może zbyt często nieobliczalność. Wogóle brak harmonii. Robi wrażenie, że niekiedy za ostro (choć są łagodnie wyrażone) postępuje. Natura jedna z szerszych; żywość myśli i decyzji. Ekonomista żądał. Lubi być specjalnym w swych zapatrywaniach. Brak czułościowości, za to ale praktycznie forsuje swą wolę bez względu na następstwa.

304. **ZYCHE.** Cały chaos myśli i temperamentu nerwowo-żywiłowego. Słaba zdolność skrytości. Nie śmiało porusza się w życiu. Oszczędność jest, ale zmysłu porządku brak. Czyni wrażenie, że w jednym rękawie nosi i gniew i śmiech. Lubi niekiedy za ostro krytykować drugich. Uprzejmość w razie koniecznej potrzeby jest, ale tylko zewnętrzna. Najechałoby wszystko doprowadzić do kładu.

305. **DLUGOWŁOSA.** Prócz serca, uprzejmości, wiary w przyszłość i zmysłu oszczędności, nie tak zbyt dodatniego nie widzę. Przeważnie wielka wrażliwość, ale to taka chorobliwa niekiedy, niegłęboko wpływom zewnętrznym, niepewność siebie, zdolność zamknięcia się, brak fantazy i samodzielności. Potrzebuje zawsze kogoś, o którego mogłaby się duchowo oprzeć. Wogóle opracowanie siebie w zastrój.

306. **HENRYK.** Załatwiłem listem poleconym.

307. **TADEUSZ.** Załatwiłem listem poleconym.

308. **X. SYMFONIA.** Osóbką bardzo sumienną, zrównoważoną, uprzejmą, posiadającą dość wytrwałość i zmysłu estetyki. Przestrzegaj formy towarzyskie, posiada takt i konsekwencję w postępowaniu. Wrażliwość tylko w lekkiej formie się maluje. Występ skromny, naturalny, przewaga szczerości. Przy swej skromności dobrze zastosowana pewność siebie. Całość czyni sympatyczne wrażenie.

309. **A. O.** Załatwiłem listem poleconym.

310. **SIN 28.** Charakter słaby, bez sily woli; przewaga bowiem chwilejności. Mimo to pretensyjnej zarozumiałości nie brak. Słaba skrytość przebiega się w piśmie. Miejscami lekkie linie egoizmu. Osobnik dość nerwowo-dziwaczny, lubiący dużo mówić i opowiadać. Również łatwo obraźliwy. Zmysł porządku nieszczególny. Ostrożny w zwierzanu się. Serca ostentacyjnie nie brak. Lekki fantasta.

wonego Krzyża 2.000 Mp. Za ten hojny dar składa Zarząd serdeczne podziękowanie.

W SPRAWIE NOSZENIA BLYSKOTEK.

Z Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa komunikacja nam:

Za względu na nadchodzące z licznych stron zapytania oświadczenie do kwestji noszenia wyrobów ze złota i srebra — K. O. O. P. wyjaśnia, że jedynie noszenie złotych i srebrnych zegarków wobec niemożności zastąpienia ich innymi zbyt drogiemi wyrobami i rważ za usprawiedliwione. Natomiast noszenie wszelkich innych błyskotek ze złota, srebra i drogich kamieni w obecnej chwili jest nieodpowiedniem i niewłaściwym.

KOMENDA LWOWSKICH MĘSKICH DRUŻYN HARCERSKICH wzywa skautów nie zgłaszanych do dziś w jej Oddziale OŁO do natychmiastowego stawienia się w kancelaryi Komendy. Skauci, którzy się do dnia 15 bm. nie zgłoszą, zostaną usunięci z Organizacji.

Co mówią radia bolszewickie?

„Wilenskie Izwiestia“ piszą: Najstraszniejsza bronia dalekonośna, którą posiada Moskwa — jest tamtejsza stacja radiotelegraficzna. Żadne strzały artyleryjskie, żadna zapalona ognowa nie dorówna pokojowej działalności moskiewskiej stacji radiotelegraficznej, która codziennie na cały świat się wieści o nowych zwycięstwach armji czerwonej, codziennie niesie nowe hasła rewolucyjne. Straszne żądze dla ententy to żądze rewolucyjnej w postaci moskiewskiej radiostacji. Stwierdził to fakt z jaką radością agencja Reutersa stwierdzała, że moskiewska radiostacja nie działa skutkiem pożaru na Horynce. A istotnie żądze to strasznie kasa Europe, podając do jej wiadomości zwycięstwa i odd sówietów i tryumfy czerwonej armji. Cała Rasya przysłuchuje się temu tetu sercowego zwiastunowi prawd, padających ze stacji radiotelegrafu w Moskwie.

Między Łobwą a Litwą zaczęła się wojna. Wojska czerwone z powiatów opoczewskiego i ostrowskiego gub. pszkowej pomarszerowały na granicę litewską. Wojska litewskie bić się nie chcą.

Chwilowe niepowodzenie czerwonej armji na zachodnim froncie ośmieliło Polaków. Odrazu ożwały się głoźne tony niezłomne przedtem w brzmieniu not pokojowych na co burżuazja polska nie ośmieliłaby się do niedawna. Trzeba ją nauczyć rozumu kulakami i raz na zawsze zmiędzywszy srogoczyć z Polską na wieki. Tylko kulak, las bagietów, oto masza odpowiedź na traktowanie pokojowe. Śmierć z przodu, śmierć z tyłu, oto najważniejszy argument, przekonywujący Polaków. Wszyscy na front, wszystko dla frontu. Śmierć im, śmierć i jeszcze raz śmierć!

Tak głoszą odezwy bolszewickie.

W służbie Ojczyzny.

Na stację posiłkową Czerwonego Krzyża rannych i chorych żołnierzy złożyli urzędnicy Domen i Lasów 518 Mp. Pan Zygm. Knopiński złożył na ten sam cel 500 Mp. Za obydwie te dary składam serdeczne podziękowanie.

Jadwiga Zgórska.

Pani Aniela Ziolkowa z Samocic złożyła na Małopolski oddział Okręgowy Czer-

Z NAJNOWSZEJ POEZJI FRANCUSKIEJ.

JEAN COCTEAU.

MOUCHOIR.

Chodźmy już! Do widzenia! Wróćcie na
[okręty,
Bo poezja jest tutaj, tak mi się wydaje,
A ja z tymi zostanę, co w bieg nieujęty
Kierować zdolni podróz w cudowniejsze kraje.

Kochałem zawsze nieba drapacze, maszyny
New Yorku, tej stolicy w afiszach powodzi
I pełnej wewnątrz kłóak
(Do rozumu się późno do...

Na ziemi kraj jedwab i
To proste. Ach, dzień dobry wam, sterczące
[mury.

W waszym cieniu na plantach siedzę fajan-
[sowych
Wygodniej, niż na szczycie Palatynu góry.

Ptaku, przebac mi płocze występki młodości
Za dawnymi miastami tłumię me tęsknoty,
Leż czyż mogę tak jechać bez wiosel,

[mądrości,
Adieu, wiatru psoty.

Spolszczył KAZIMIERZ BUKOWSKI.

Bolszewicy aresztowali misję
Czechosłowacką.

„Ukr. Słowo” donosi, że w Rosławie nad Do-
nem z rozporządzenia władzy sowieckiej zaar-
esztowano czechosłowacką misję złożoną z inż.
Hromadki i członków handlowo-przemysłowej de-
legacji.

Rząd sowiecki przeciw narodo-
wym instytucjom na Ukrainie.

Biuro prasowe ukraińskiej misji dyploma-
tycznej na Ukrainie komunikuje:

Do Stanisławowa przyjechali przedsta-
wiele ukraińskich kooperatyw z Kijowa.
Bolszewicy rozpoczęli walkę z narodowymi
ukraińskimi organizacjami. Za głównych
wrogów rządu bolszewickiego Rakowski u-
znaje: Ukraiński Czerwony Krzyż, koopera-
tywy i instytucje kulturalne, w których prze-
szło 50 tysięcy inteligencji ukraińskiej owo-
nie pracuje. Organizacje te są tak silne, że
można je porównać do przysłowiowego „pań-
stwa w państwie”.

Ukraiński Czerwony Krzyż ma do roz-
porządzenia więcej lekarzy, niż rząd bolsze-
wicki. Ukraińskie instytucje kulturalne obfi-
tują w liczne biblioteki, teatry i chóry naro-
dowe, które są niezależne od rządu bolsze-
wickiego i nie przesiąknięte duchem sowie-
tów. Co się tyczy kooperatywnych stowarzy-
szeń, to n. p. „Dnipro-sojuz” tak jest znany
ze swej działalności, że przeszedł wszystkie
czekiwania sowieców. W ręku kooperatyw

ukraińskich znajduje się cały przemysł i han-
del w kraju; kooperatywy mogłyby unormo-
wać stosunki handlowe między wsią i mia-
stem. One posiadają zaufanie włościan, po-
średniczą przy kupnie i sprzedaży.

Walka między ukraińskim rządem so-
wieckim i ukraińskimi instytucjami naro-
dowymi jest zupełnie jawna. Wszystkie te
organizacje, przedewszystkiem kooperatywy,
według dekretów rządu sowieckiego podlegają kontroli i kierownictwu komunistycznych
partyi na Ukrainie. Inicytywa prywatny i wol-
ność ruchu tych instytucji jest przez to mo-
cno skrepowana.

Pierwszą kwestyą w tych dekretach
jest żądanie rozdzielenia miasta od wsi w
życiu kulturalnym i ekonomicznym. —
Ludność ukraińska czuje się pokrzywdzona
przez takie dekrety: włościanie, którzy we-
dług kierownictwa kijowskich centrali poza-
kładali we wsiach związki kooperatywne,
szkoły, teatry i t. d. przystępują do walki
z sowieckim rządem ukraińskim. Ruch nie-
podległościowy na Ukrainie przybiera coraz
więcej charakter walki narodowej.

Znamiennym jest fakt, że o zdarzeniach
na Ukrainie i o działalności ukraińskiego
rządu sowieckiego milczy bolszewicka prasa
zagraniczna i bolszewickie agencje telegrafic-
zne.

Sprawy gospodarcze.

TONAŻ ŚWIATOWY WEDŁUG NAJNOW-
SZYCH DANYCH.

Według Lloyds Schippingregister, w
chwili obecnej istnieje na świecie 31595 ok-
rętów o pojemności 57,314.965 ton. — W
czerwcu r. 1914 pojemność okrętów wyno-
siła 45,404.000 ton. Powiększenie się floty
handlowej o 8,501.000 ton przyjąć należy
wzrostowi floty amerykańskiej o 500 proc.
Flota handlowa Anglii pomimo wysiłków
rządu angielskiego, zmierzającego do powię-
kszenia jej, zmniejszyła się o 781.000 ton.
Udział Anglii w tonażu światowym wynosił
w r. 1914 41,6 proc., obecnie zaś wynosi
zaledwie 33,6 proc. Japonia, której znaczenie
na morzu coraz bardziej się wzmacnia, po-
większyła swą flotę w porównaniu z r. 1914
o 1 i ćwierć mil. ton. Również Francja wy-
budowała wiele statków handlowych. Jeżeli
uwzględnić okręty, które Francji przypadły
skutkiem rozdziału floty niemieckiej, okaże
się, iż tonaż od r. 1914 do czerwca 1920
wzrósł o milion ton. Bardzo ucierpiała skut-
kiem konkurencji państw ententy żegluga
państw północnych. Norwegia, Szwecya i
Dania w porównaniu z czerwcem r. 1914
straciły razem 477.000 ton.

Tabliczka niżej zamieszczona ilustruje
stan tonażu w poszczególnych państwach w
czerwcu r. 1914 i czerwcu r. 1920.

Kraj	Czerwiec 1914	Czerwiec 1920
Anglia	18,892.000	18,111.000
Kolonie	1,632.000	2,032.000
St. Zjedn.	4,287.000	14,525.000
Japonia	1,708.000	2,990.000
Francya	1,922.000	2,963.000
Włochy	1,430.000	2,118.000
Norwegia	1,957.000	1,980.000
Holandya	1,472.000	1,773.000

Szwecya	1,015.000	996.000
Hiszpania	884.000	937.000
Dania	770.000	719.000
Grecya	821.000	497.000
Niemcy	5,135.000	419.000
Austro-Węgry	1,052.000	

Kiedy dawniej Norwegia zajmowała 4
miejsce, obecnie została przesunięta na 7-me.
Najbardziej wzmogło się znaczenie St. Zje-
dnoczonych, potem Japonii i Francji. Po-
większyła się również dość znacznie flota
Włoch. Niemcy natomiast, jako państwo zwy-
cięzone, zostały zredukowane do państwa o-
statniorzędnego i w chwili obecnej posiadają
flotę handlową mniejszą nawet, niż Grecya.
Przed wojną natomiast pod względem roz-
miarów tonażu Niemcy ustępowały jedynie
W. Brytanii. Obecnie potęga morską Niemiec
złamana jest bezpowrotnie.

Sytuacja na światowym rynku baweł-
nianym.

Biuro rolnicze w Nev-Yorku stwierdza,
iż zbiory bawełny w miesiącu lipcu r. b. są
o milion bali większe, niż w latach poprzed-
nich. Zbiory te wynoszą 12 i pół mil. bel.
Począwszy od wybuchu wojny zbiory ba-
wełny w Stanach Zjedn. nie przewyższały
przeciętnie 11 mil. bel rocznie i nie wystar-
czały na pokrycie potrzeb światowych. Na-
leży zauważyć, iż państwa centralne w cza-
sie wojny światowej były odcięte od rynku
amerykańskiego i bawełny z zagranicy nie
otrzymywały. Jeden tylko przemysł niemiecki
sprowadzał przed wojną 2 mil. bel bawełny.
Poza tem godne jest uwagi, iż wogóle pań-
stwa wojujące, a również neutralne, w cza-
sie wojny sprowadzały mniej bawełny, niż
w czasach pokojowych. Kiedy przed wojną
zbiory w Stanach Zjedn. dawały 15 do 16
mil. bel, zmniejszenie się zbiorów o 4 do 5
mil. bel przedstawiało dość znaczny spadek.
W r. b. zbiory znowu wykazują pomyślne
rezultaty. Wzrost ten zbiorów przypisują po-
części przywozowi z Niemiec w znacznych
ilościach potasu. Wiadomość o pomyślnych
zbiorach bawełny r. b. na ceny nie wywarła
w Stanach Zjedn. żadnego wpływu. Rynek
bawełniany w ostatnich czasach był mało
ożywiony, ceny spadły zaledwie o 1 centym,
mianowicie z 40 na 39 cent. Na giełdzie
bremenskiej natomiast ceny stale wzrastają.
Kilogram bawełny średniego gatunku (mid-
dling) wzrósł na początku sierpnia z 40 do
48 i 49 mk. Haussa ta spowodowała zastój
na rynku bawełnianym. Pomimo, iż ceny
potem spadły o 50 proc., większego popytu
na bawełnę nie zanotowano. Pewne ożywie-
nie zapanowało dopiero po nastąpieniu
wyżsiki cen. Tkalnie otrzymały znaczne za-
mówienia i w przeciągu bardzo krótkiego
czasu wyprzedzały całą produkcję na kwar-
tał trzeci. Wogóle w Niemczech ruch na
rynku bawełnianym jest dość ożywiony i
prawdopodobnie już w niedalekiej przyszo-
ści przemysł ten wróci do normy przedwo-
jennej.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOPOWICZ

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ord. od 8—10, 12—1 i 3—6 — Lwów, Kopernika 12
21357

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe —
leczy specjal. dr. FRISCH
ulica Wałowa 1. II. Wstrzykiwanie prepa-
ratu Neo Salvasanu tylko przed południem. 21202

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. HESCHELES 21444
ord. od 10—12 i 3—5, dla kobiet 2—3 Sykstuska 16.

Ginekolog Dr. R. BREJTER
powrócił. 21489

KUPNO I SPRZEDAŻ

CHART czystej rasy angielskiej; rower „Puch“ do
sprzedania. Kopernika 24. I piętro przez ganek.
21502

OKAZYJA! z powodu zwinięcia handlu okazyna
sprzedaż papierów i kompletnego urządzenia
sklepowego codziennie od 4 do 7. Skład papieru.
Sobieskiego 12, 21508

SPRZEDAM wysokie buty sznurowane nr. 42 ma-
ło używane. Zgłoszenia: Głęboka 21, I p. drzwi
ma lewo. 21510

CAŁE urządzenie jednego pokoju i kuchni zaraz do
sprzedania. Wiadomość: ul. Wojciecha Kętrzyń-
skiego 42, parter na prawo. 21511

MARYA KARY, Skarbkowska 4. vis a vis Filhar-
monii poleca po cenach bardzo przystępnych:
eleganckie bluzki wełniane, szlafroki wełniane i
barchanowe, halki, fartuszki, swaetery himalaja,
reformy, pończochy oraz płócienne pantofelki od
140 do 200 mk. Prześliczne sukienki dziecięce do
lat 15, barchanowe i wełniane, jakoteż płaszczki
21269

HURTOWNIKOM!!!

Sprzedaje bluzki wiedeńskie i warszawskie,
Rewersa, sportowe, fillee, kimono, haftowane
poniżej cen fabrycznych 21496

MAGAZYN MANNERA

Lwów, ul. Sykstuska 1. 2.

DO SPRZEDANIA wanna żelazna za dwa tysiące
marek, piec kąpielowy pięć tysięcy marek Leon
Schlachter Józefata 7. 21113

SPRZEDAM męskie futerko krótkie 3300 marek,
płaszcz zimowy męski 2200 marek, palto zimowe
3000 marek, pułbutyki lakierowane Nr. 41 1000
marek, damskie lakierki płytke Nr. 35 700 marek
Łóżko barokowe 1000 marek ul. Długosza 3, II. p.
drzwi Nr. 9 od 4 do 6. 21356

JEST DO SPRZEDANIA palto prawie nowe za
5500 marek, Wiadomość u dozorca Akademika 5
21369

LADNY domek do sprzedania przy ul. Lwowskiej
* 1. 63, składający się z 2 pokoi i kuchni, duże po-
dwórce i komórka. — Wiadomość w tym samym
domu od godz. 2—6. 21518

Spodniczki mater. Mk 475

Sukienki Mk 800, Swetry Mk 600, czysto wełniane
Mk 2000, Szaliki jedwabna Mk 500, wełn. 185, Szla-
frocki flanelowe do prania Mk 650, materyalne Mk 800,
Halki kłotowe Mk 350, Koszule reklam. wełn. Mk 185,
majtki Mk 190, Pończochy od Mk 60 — poleca

MAGAZYN MANNERA

Lwów, ul. Sykstuska 1. 2. 21494

WSPANIAŁY dywan „Afgan“ 250:150 do sprze-
dania w Kłójce Hłęk. Hłicka 21. 21507

DWA manekiny damskie płócienne do sprzedania.
Wiadomość: Sklep, Kochanowskiego 11 A.
20996

CYNE oryginalną angielską olów i inne artykuły
techniczne dostarcza dom hadlowy S. Balk, Ko-
pernika 26. 20866

KONTRABASS koncertowy 3/4 zaraz do sprzedania.
Ul. Tarnowskiego 45, III p. 21364

SKLEP SPOŻYWCZY z towarami i urządzeniem
zaraz do sprzedania. Wła. domość w Administra-
cyi „Wieku Nowego“. 21320

SPRZEDAM kosę „Polzer“ nr. 2 prawie nową, ma-
terace włosienne, nową kołdrę atlasową, dywa-
nek perski i inne rzeczy. Sklep Komisowy, Sobie-
skiego 15. 21290

REFLEKTUJE SIĘ na kupno kamienicy lub willi z
ogródkiem w okolicy Stryskiej, Lyczakowskiej.
Wkład około 200.000. Odpowiedź do 13 bm. pod
ofertą do Administracyi „Wieku Nowego“. 21300

DO SPRZEDANIA: peleryna, kurtka ciepła, wierzch
od futerka, buciki i meszty nr. 12 do 14 lat. Po-
tockiego 28. II piętro, drzwi 6. 21301

MUROWANY nowy domek o dwóch pokojach, ku-
chini ogródek studnia w cenie do 80 tysięcy ma-
rek sprzedam. Zgłoszenia Hłęk Nowy pod „Mu-
rowany domek“. 21386

FOTOGRAFICZNE aparaty i przybory poleca „Te-
chnicum“, Lwów, Jablonowskich 2 i filia Sien-
kiewicza 5. 20684

TRZEPACZKI trzcinowe, motylek, motyli ryżowe
szczotki do szurowania i zamiatania, sznury do
bielizny poleca Makarowski, Lwów, Batorego 12.
20732

DOM piętrowy sprzedam dwa mieszkania wolne
Dolkowski Zimorowicza 6. 20969

DO SPRZEDANIA. Wkład 800.000 do 3 milionów
marek. Informacyi tylko reflektantom udziela
Przedsiębiorstwo budowy „Beton“ pl. Smolki 1
A od 2 do 4. 21431

WÓZEK na resorach i półszorki okazynie do sprze-
dania. Wiadomość: Biuro spedycyjne Pawliko-
wicz, Chorażczyzna 11 a. 21440

KUPIĘ półszorki na parę koni. Hala ankc. Akademi-
cka 3, I p. 21326

FORTEPIAN, dwie maszyny nożne do szycia, in-
strument mierniczy uniwersalny sprzedam. Piac
Maryacki 5, III p. drzwi 65. 21328

CEGIELNIA we Lwowie o 2 maszynach parowych
1 motorze gazowym z piecem nowoczesnym z
całym urządzeniem i wszelkim materiałem su-
rowym do wydzierżawienia lub sprzedania. Zgło-
szenia Stanisław Abl. Legionów 11 sklep. 20550

DUŻY korbony magiel do sprzedania. Wiadomość:
ul. Stenjawska 1. 21429

KOZA rasowa dojna do sprzedania. Gipsowa 28.
21004

SYPIALNIE dębowe, szafy, łóżka, stoły, krzesła,
otomany do spania i różne inne meble sprzedaje
i kupuje „Doroteum“, Sapiehy 34. 20744

WOLNE POSADY

PRZYJME młoda siłę buchalteryjną ze studiami
handlowo-akademickimi, Polaka, wolnego od
wojaka i jedną siłę biurową obznajomioną z eks-
pedytem. Związek okręgowy kooperatywy kolejo-
wych, Lwów 2. magazyny. 21473

CHŁOPIEC starszy i młodszy za dobrą płacą zo-
stanie przyjęty. Zgłoszenia: Ormiańska 3, księ-
garnia. 21458

PANNA (izr.) do kasy i ekspedycy zostanie przy-
jęta. Zgłoszenia: Ormiańska 18, właścicielka, od
1 do 3 popoł. 21457

BEZDZIEŃNA dobrą kucharkę przyjmie zaraz Etap
Państwowego Urzędu JUR. Janowska 120
21462

POSZUKUJE SIĘ lepszej starszej osoby do jedno-
rocznego dziecka. Świadczenia pożądane. Dr. M. S.
Hłicka 21, od 3 do 5. 21346

ZDOLNA podrečna i dziewczynka do nauki zosta-
nie przyjęta w Pracowni sukien, Potockiego 14.
21419

BIURO PRACY — RYNEK 29 poleca i poszukuje:
służące do wszystkiego, kucharkę, bony ze szyciem,
dochodzące, zarządczynię, wszelką służbę kan-
celaryjną, dworską, kawiarnianą (do ciastek),
służbę męską, parobków, dozorców. 21505

AGENTA BIUROWEGO lub pośredniczkę za pro-
wizją poszukuje Biuro Pracy — Rynek 29.
21506.

SŁUŻĄCA DO WSZYSTKIEGO z gotowaniem dla
dwojga osób potrzebna od 15-go września. Zgło-
szenia: ul. Sienkiewicza 3, I p. drzwi 2 (x)

POTRZEBNY mehanik, stolarz i chłopiec, Polacy,
wolni od wojska. Cródecka 63. 21514

POTRZEBNA dziewczyna Polka, umiejąca goro-
wać, prac. prasować, sprzątać na stałe. Włado-
mość. Lwów, Cródecka 63, drzwi 1. 21512

POSZUKUJE czeladnika szewskiego do wszelkiej
roboty. Ul. Potockiego 34. 21486

SŁUŻĄCA z dobrymi świadectwami przyjmie zaraz
Adwokat Lw. Kilińskiego 1. 21482

POSZUKUJE lepszej osoby do gospodarstwa. Szo-
pena 3, parter, prawy. 21478.

LEPSZA dziewczyna potrzebna jako piastunka do
niemowlęcia ul. Czarnieckiego 3, II. p. drzwi 4
21376

FRYZYERSKIEGO pomocnika poszukuje Stawiarz
Lwów, pl. Bernardyński 1. 21281

URZĄD GOSPODARCZY V. Dyw. piechoty po-
szukuje cztery szwaczki z maszynami pod do-
brymi warunkami. Zgłoszenia od 8 do 12 w po-
łudnie i od 2 do 6 wieczór w kancelaryi Urzęda
Gosp. V. dyw. piech. Zniesienie 5, Fabryka oleju.
21378

STARSZEGO chłopca tapicerskiego poszukuje się
Zgłoszenia do „Wieku Nowego“, pod M. T. K. x

PANNY do sklepu znajdują posady. Stanisław Abl. ul.
Legionów 11, Magazyn papieru. 21011

CHŁOPAKA do noszenia gazet poszukuje Biuro
ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 21337

TRZECH CZELADNIKÓW szewskich poszukuje
Marks, Na Błonie 46. 21307

DO DWOJGA osób potrzebna zaraz służąca lub do-
chodząca z dobrymi świadectwami. Wiadomość:
ul. Szeptyckich 34, I p. 21310

POSZUKUJE dobrego kawiarnia „Wara-
szawa“. 21361

BIURO Seniowa, Sykstuska 16. Lwów poleca i po-
szukuje służbę dworską, miastową, rządową, e-
konomów, kucharek, sług do wszystkiego, dozorców
i dozorczyń. — Wyszukuje się mieszkania,
sprzedaż realności, trzy pokoje do wynajęcia za
stajnią z węgla. 21313

MIESZKANIA I SIKLEPY

Zamienię 3 pokoje z kuchnią z komfortem, za 4 pokoje z kuchnią z pełnym komfortem na I piętrze w lepszej dzielnicy. — Informacje bliższe udziela z grzeczności Leon Stierer, Koftąta 8, III piętro, od godz. 1—3. 21477

PRZYJME zarząd większą kamienicą tylko za mieszkanie 2 lub 3 pokoi i kuchnię. Zgłoszenia listem do Administracji pod „Zarząd”. 21422

WYNAJME dwa pokoje i kuchnię za prowianty. Najchętniej z prowincyi. Oferty pod „50” do Administracji. 21433

ZA odstąpienie zaraz mieszkania z 4—5 pokoi z komfortem zapłacę 10-000 marek. Zgłoszenia „B. M.” do Administracji. 21439

POSZUKUJE zaraz 2—3 do 5 pokoi z meblami lub bez gaz, elektryka w pobliżu tramwaju. Cena najmu i pośrednictwa obojętne. Zgłoszenia do Administracji pod „Ziemianin”. 21445

ELEGANCKO umeblowany pokój z komfortem w śródmieściu zaraz do wynajęcia z utrzymaniem dla dwóch osób. Adres w Administracji. 21447.

TRZY TYSIĄCE MAREK dam za odstąpienie dwu pokoi z kuchnią komfortem blisko śródmieścia. Wiadomość dla „M. T.” przyjmie Administracja. 21467

POSZUKUJE natychmiast mieszkania 3—4 pokoje z przytulnościami, też małą wijkę lub domek. Wiadomość: ul. Głębocka 5. E. Zimmer. 21466

DWA POKOJE umeblowane, oddzielne wejście do wynajęcia. Obertyńska 7. II p. 21464.

ZAMIENIĘ mieszkanie trypokojowe kuchnią, najwyższy komfort. śródmieście na także mieszkanie 2 lub 3 pokojowe w okolicy Listopada lub Zielonej. Zgłoszenia: „Piękne położenie” do Administracji. 21411

POKÓJ umeblowany do wynajęcia zaraz. Zdrowia 6, parter, na ganek na lewo drugie drzwi. 21412

10 kg. maki lub zakiet damski za odstąpienie lub zamianę 1 pokoju na dwa pokoje z kuchnią tylko w VI dzielnicy. Zgłoszenia listownie do Administracji Wieku Nowego pod „Kazimiera”. 20492

POKÓJ kawalerski umeblowany odstąpię tylko za prowianty, ul. Tercyarska 6, między 4-tą a 5-tą. 20488

POKÓJ i kuchnia, umeblowane, elektryka, dla bezdzietnego małżeństwa za opał i kartofle. Wiadomość w adm. Wi. ku. 21022

PROWANTY ze wsł w większej ilości dam za odstąpienie 2 pokoi dla złożenia mebli i garderoby. Zgłoszenia Podwyszyński Kochanowskiego 83 od 3 popołudniu. 21377

DAM pewną ilość kartofli za wyszukanie jednego pokoju i kuchni w I dzielnicy. Zgłoszenie p. Burkowski Krakowska 2. 21389

POKÓJ kompletnie umeblowany dla jednej osoby, elektryka, piętro, drzwi 8. Zamojskiego 1. 21491:

ZA WYSZUKANIE 1 lub 2 pokoi z kuchnią dam tytoń wedle umowy. Zgłoszenia pisemne do Administracji „Wieku Nowego” pod „Tytoń”. 21500

POSZUKUJE jednego pokoju z kuchnią lub 1 stancyi w pobliżu Cytadeli. Pośrednictwo, wynagrodzę tytoniem lub prowiantami. Adres wskaże Administracja „Wieku Nowego”. 21504.

INTELIĞENTNE bezdzietne małżeństwo przyjmie na mieszkanie z wiktem jednego lub dwóch studentów z prowincyi w części za prowianty, w części za pieniądze. Zgłoszenia do p. Rzesowej, ul. Leona Sapiehy 53, III p. drzwi na prawo. 21448

POSZUKUJE studentów lub seminarzystki na mieszkanie z całym utrzymaniem. Szymona 1, boczna Batorego I p. przez ganek. 21469.

SPOKOJNE bezdzietne małżeństwo poszukuje 2 pokoi umeblowanych i kuchni. Zgłoszenia do Administracji Wieku Nowego „dla Dr. K.” 21375

DAM 4000 marek za odstąpienie dwóch pokoi z kuchnią komfortem w śródmieściu dla młodego małżeństwa. Odpowiednie wynagrodzenie za jeden pokój z kuchnią. Wynajmę zaraz lub od 1. października. Zgłoszenia Kopernika 14 w podwórzu na lewo. B. Goldstein. 21348

POSZUKUJE dwu pokoi z kuchnią lub więcej. Za pośrednictwo wedle umowy. Zgłoszenia: Jaromłowa, Sodowa 2. 21333

ZA WYSZUKANIE POMIESZKANIA w okolicy ulicy Lyczakowskiej lub Kochanowskiego składają się z 1, 2 lub 3 pokoi z kuchnią ofiaruję prowianty według umowy. Zgłoszenia pod „Siedlce” Administracja Wieku Nowego. (x)

DWA POKOJE umeblowane z kuchnią, komfort do wynajęcia od 1 października. — Zgłoszenia do Administracji pod „A. H.” 21309

ELEGANCKI pokój z utrzymaniem dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Asnyka 11 A. II p. drzwi 2. Tamże obłady na miejscu 35 marek z czterech dań. 21039

DAM dwa tysiące marek za wyszukanie 3 pokoi i kuchni z komfortem w pobliżu Politechniki. — Zgłoszenia: Hetmańska 8 u pontyera. 21368

POSZUKUJE natychmiast, lub od 1. października pomieszkani z 3 pokoi z kuchnią łazienką, elektryką i gazem, najchętniej w wili: w okolicy Potockiego lub parku stryjskiego. Zgłoszenia pod „Z. D.” do Administracji. 21214

ROZMAITE.**ODDZIAŁ W ŁODZI**

Polsko-Bałtyckiego T-wa Handlowego i Transportowego w Warszawie — dysponując dowolną ilością wagonów, może każdej chwili skutecznie wszelkie transporty i ekspedycje manufaktury do każdej miejscowości w całej Polsce.

Zgłoszenia ze Lwowa i Małopolski przyjmuje Oddział Lwowski, pl. Smoła 4, I. p. 21037

Pracownia kuśnierska A. Sabata poleca się P. T. Klienteli — płaszcz selskinowy, lis czarny, dwie czapki baranowe do sprzedania, oraz wykonuje wszelkie roboty. Lwów, Kopernika 3. 21078

CHŁOPCZYKA 2-miesięcznego zdrowego podaruję matką „T. L. 1000” przez Administrację. 21314

GRAFOLOGINI i CIĄROMANTKA. Chmielowskiego 5, oficyna od 6 do 8 wieczór. 20998

POSZUKUJE najmu fortepianu lub pianina. Hala Aukcyjna, Akademicka 3, I p. 21325

PIERWSZA lwowska parowa farbarnia i pralnia chemiczna Maryi Zduńczyk i Jana Gawrońskiego, Lwów, Króla Leszczyńskiego 9, boczna Gródeckiej przyjmuje wszelką garderobę do farbowania i chemicznego czyszczenia. 20849

ARTUR SMUTNY, STROICIEL FORTEPIANÓW. Chmielowskiego 5, oficyna przyjmuje strojenia i reperacje. 20997

ZAKŁAD dentystyczny dr. Piłeckiego, plac Dąbrowskiego 1. Mostki, koronki, zęby w kauczuku, plomby. Wyjmowanie zębów bezbolesne. Reperacje na poczekaniu. Ceny umiarkowane. 20835

INSTYTUT lekarsko-kosmetyczny, plac Dąbrowskiego 1. Usuwa elektrolizą brodawki, włosy, blizny, zmarszczki, wagi, masaż twarzy kosmetyczny. Leczenie chorób skórnych, wypadanie włosów. Farbienie włosów barwkami nieszkodliwymi. 20836

KTO MA do odstąpienia „Kółko rolnicze” w dobrym miejscu lub przyjmie do spółki człowieka starszego uczciwego samotnego, zgłoszenia Ptekarska 16. 3 wejście drzwi 38 G. 21057

WARSZAWSKI MASAŻ TWARZY, BIUSTU, GŁOWY tylko w „KOSMEO” Mikołaja 7. 20392

KAPELUSZE i woale żalobne modne i tanio poleca M. Topolnicka Kopernika 1 nad apteką Milkoiaska. 19733

REFLEKTUJE na dzierżawę 50 do 100 morg. blisko Lwowa. Zgłoszenia pod dzierżawa do Wieku. 21398

PAN JAN TUSKI zechce się zgłosić listownie Horodyska Tyczyn poczta loco. 21381

MIKOŁAJ CZERNICKI zechce się zgłosić listownie Horodyska Tyczyn poczta loco. 21382

JÓZEF ROGALSKI przy pow. kom. Policji państw. w Trembowli obecnie w Kafuszu poszukuje Piotra Dziame sierz. pol. żandarmery. 21461

WOLNE POSADY.

Poszukuje się jednej siły rachunkowej i jednej korektowej.

Reflektuje się na ludzi biurowo rutynowanych, choćby tylko wyszkolonych praktycznie. Studya odgrywają rolę drugorzędna. — Nadawałby się emerytowany, lecz jeszcze energiczny i rzutki urzędnik rachunkowy, o ewentualnie sierzant rachunkowy. — Wynagrodzenie początkowe 1.800 Mk. Daputał zapewniony.

Zgłoszenia pisemne przyjmuje z grzeczności Rotter, Hetmańska 22, II. p. — 21468

DENTYSTYCZNA praktykantkę, panią, dobrze wychowaną, przyjmę. Dr. Lewandowski, plac Hallicki 7. 21515

Poszukuje się Pań do szycia chlebaków. Wiadomość: A. Malimon, skład maszyn do szycia, Wałowa 11 A. 21413

POSZUKUJE SIĘ panienek zdolnych w krawiectwie. Dobre wynagrodzenie i procenta od sztuk. Pracownia sukien, Hofmana 30. I piętro na prawo. 21416

KRAWCY DAMSCY i uczenice zaraz będą przyjęci (Pracownia sukien i kostyumów damskich Wrzeszawskich, Chomączyńska 5, róg Akademickiej. 21498.



wyświetla dziś i w dni następne jeden z najwspanialszych dramatów włoskich w 4 aktach p. t. KUSICIELKA
ze słynną ze swej piękności i gry **LINDA PINA**, artystką włoską w tytułowej roli.
Cudowne zdjęcia z natury — spokojne i rozbudane morze — zdumiewająca artystyczna reżyserja — urozmaicają akcję tego obrazu. Nadto dobor. uzupełn. progr. Przedstawienia odbywają się codziennie bez przerwy.
21450

NAUKA

KURS TAŃCÓW DLA POCZĄTKUJĄCYCH rozpoczynam. **NOWICKI**. Pańska 16.
21305

NAUCZYCIELKA gimnazyuma, znana pierwszorzędną słą pedagogiczną udziela lekcyi. Przygotowuje do wszystkich egzaminów oraz do matury. Zgłoszenia pod „Pewność“ w Administracyi „Wiek“.
21344

SLUCHACZ politechnik. wydziału chemii poszukuje lekcyi najchętniej chemii. Zgłoszenia do Administracyi „Wiek“ pod „Argus“.
21393

RUTYNOWANY instruktor udziela lekcyi angielskiego. Wiadomość pod „Washington“ do Administracyi.
21394

SEMINARYJALNEJ matury kurs roczny rozpocznie się 1. października. Wpisy codziennie. Bema 27, I. piętro.
21232

FORTEPIAN dobry wołny do ćwiczeń. „K. S. 44“ Administracya Wiek.
20734.

PANI lub paniątka skromnych wymagań dla udzielenia początkującej nauki dziewczynce 6-letniej prze 2—3 godziny dziennie poszukiwana. Zielona 44, parter, prawo przez ganek.
21475.

UDZIELAM lekcyi języka niemieckiego. Warunki przystępne. Zgłoszenia od 2—4, ul. Lenartowicza 10, parter prawy.
21471

PANIENKA z VIII gimnazyalnej poszukuje lekcyi z klas normalnych do I gimnazyalnej włącznie. „Wiek Nowy“ pod „Antea“.
21485.

POTRZEBNY student lub panna celem przygotowania chłopca do czwartej normalnej. Restaurator Głzycki, Hetmańska 22.
21423.

SLUCHACZKA filozofii poszukuje lekcyi (szkoła ludowa, wydziałów, niższe gimnazjum, liceum). Zgłoszenia do Administracyi pod „Lekcyja“.
21441

MALŻEŃSTWA

ABSOLWENT szkoły realnej, obecne wojskowy, lat 21, ożeni się z panną której rodziny dopomoga do ukończenia wyższych studiów. Fotografia wymagana dyskretyca pod słowem zapewnioną. Zgłoszenia do Administracyi pod „Brunet“ dla o. karczciel. kwitu inseratowego.
21509.

OSOBA wojskowa nawiaże znajomość z panną wolną, czystego sumienia, cel matrymonialny. — Oferty pod „Wachmistrz“ do Administracyi „Wiek Nowego“.
21487.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

ZGUBIONO czarny taftowy fantuszek złotem haftowany. Oddać za wynagrodzeniem do gospodyni Królowej Jadwigi 35, I p. na prawo.
21442.

WE WTOREK wieczorem chłopak sierota zgubił książkę lekarską. Laskawy znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem. Kraszewskiego 11 i p. Piśarski. lub Rynek 37 Figura. niecownia kapeluszy.
21472.

BLISKO ZAKŁADU Książki pod kasztanem znaleziono dnia 7 września torbę z pieniędzmi. Odebrać można: Lwów, Piastów 7, Kordiak.
21456.

ZGUBIONO kartę odroczenia P K U Lwów Nr. 378 Władysława Kub-ki urodzony 1900 uwagawzian.
21374

POSAD POSZUKUJĄ

RUTYNOWANA inteligentna gospodyni i kucharka szuka samodzielnej posady do zarządu domem — Ochonek 1, Bednarska.
21414

SZOFRER-MECHANIK skutecznie samodzielnie reperacye wozów, poszukuje posady szofera we Lwowie. Laskawe zgłoszenia pod „M. K.“ — „Wiek Nowy“.
21423

PANNA pisząca biegle na maszynie poszukuje posady. „A. K.“ do „Wiek Nowego“.
21438

EGZAMINOWANA masażystka i hydropatka znająca wszystkie zabiegi wodolecznicze poszukuje zajęcia. Mołńska, Skarbikowska 19, parter.
21449

KONCYPJENT ADWOKACKI, mający tylko praktykę sądową przyjmie natychmiast posadę na prowincye. Zgłoszenia do Administracyi pod „Dr. W.“
21474.

FROEBLANKA, brzeń, z ukończonym kursem rządowego seminarjum we Lwowie poszukuje posady najchętniej na wsł. Zgłoszenie do Administracyi pod „Sierota“.
21401

SLUCHACZ chemii wstąpi do apteki na praktykę. Chętnie na prowincyi. „Wieronałda“ — „Wiek“.
21503.

INTELGENTNA młoda wdowa, znająca gospodarstwo wiejskie, przyjmie samodzielny zarząd domu, ewent. odpowiednią posadę. Zgłoszenia „Gospodyni St.“ do Administracyi.
20078

KUCHARKA starsza znająca się dobrze na wśkim gospodarstwie poszukuje posady na wś Lwów Pańska 4.
21400

MASZYNISTA egzaminowany poszukuje posady do młyna parowego lub do cegielni do dworu Maluński Marcin Gródek Jagiell.
21081

POSZUKUJE szyćca w domach prywatnych Gertruda Wiek Nowy.
20946

ENERGICZNA, inteligentna panna przyjmie zarząd hotelu lub pensjonatu. H. P. 315 Wiek Nowego.
20947

ZARZADCA folwarku w sile wieku czterdziestce lat na jednym miejscu pragnie zmienić posadę, laskawe zgłoszenia P. Burkowski. Krakowska 2.
21388

EWAKUOWANA młoda inteligentna osoba poszukuje posady gospodyni wiejskiej. Gospodarstwo prowadzi samodzielnie, znam bardzo dobrze kuchnię; mogę wyjechać. Żółkiewska 97, Hotel Litewski, Godlewska.
21287

PANNA SKLEPOWA poszukuje posady w sklepie papierowym, galanteryjnym, spożywczym jako siła pomocnicza lub do samodzielnego prowadzenia interesu. Oferty pod „H. M. 23“ do Administracyi.
21282

SEKRETARZ gminny lat 44 niezonały, ewakuowany, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Może na wyjazd. Jarosław poste restante dla Sekretarza.
20463

MŁYNARZ wołny od wojska, zonały poszukuje kłopotliwstwa młyna, posiada świadectwa z młynów podolskich amerykańskich. Adres: Jarosław poste restante dla Młynarza.
20462

KIEROWNIK milionowego przedsiębiorstwa, Polak, na posadzie bardzo nędznie wynagradzany, pragnie zmienić posadę; ma kucyę. Wiadomość Olga Kudełkowa, Lwów, Kurkowa 5, oficyny.
20993

SAMODZIELNY adiunkt lasowy i rolny poszukuje natychmiast posady, reflektuje również na posadę rachmistrza lub kierownika fabryki. W każdym kierunku jest fachowo wykształcony. Zgłoszenia pod „Adiunkt“ — „Wiek Nowy“.
21322

PRZEPISYWANIA ręczne skryptów, aut itp. przy mnie do domu osoba inteligentna. Pismo czytelne i wyraźne. Laskawe zgłoszenia do Administracyi Wiek pod „K. S. 44“
20735.

FROEBLANKA poszukuje posady od 15. bm. Leska. we zgłoszenia do Administracyi Wiek pod M. S.
21254

ROZMAITE.

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 16. września o godz. 9. odbędzie publiczny pozasadowy przetarg rzeczy zbudowanych i niepodjętych w magazynie tut. dworca głównego, Kol. Urząd ruchu Lwów.

PIERWSZORZĘDNY HOTEL o 24 pokojach w centrum miasta natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Przedsiębiorstwo „Smołki“ ul. Smołki 1 A od 2 do 4.

FORTEPIANU LUB PIANINA poszukuję w celu odzyskania za dobrem wynagrodzeniem. Locier, ul. Friedrichów 5.
21434

Ziemniaki, kapustę, marchew, buraki, oraz inne jarzyny dostarcza natychmiast w wagonach zamkniętych „Kompas“, Polskie Biuro m. h. w Krakowie, ulica Smoleńsk 16 — Filia: Lwów, Hotel Europejski.
21115

PLATNICZEGO lub kelnera katolika pracującego w pierwszorzędnym interesie poszukuję jako spółnika. Wymagane: dobry charakter, trzeźwość i solidne prowadzenie się. Zgłoszenia pisemnie pod: „Jasniejsza przyszłość“ do Administracyi „Wiek Nowego“.
21415

STRUJCIEL fortepianów i pianin Wojnarowicz przy muje strojenia. Zgłoszenia: Kochanowskiego 12 parter lewy.
21420

POSZUKUJE jednego lub dwóch spółników z kapitałem większym celem założenia restaurowego się interesu. Laskawe zgłoszenia pod „K. G.“ — „Wiek Nowy“.
21426

MASZYNY do szycia, rowery, gramofony, primusy, sprzedaje, naprawia solidna firma Józef Nawacki Lwów, Gródecka 63.
21513

MŁODY handlowiec z gotówką 6—10 tys. marek chce przystać do wspólnego interesu. Administracya „Wiek“ — „Spółka“.
21476

NADMŁYNARZ poszukuje dzierżawy młyna gospodarczego w zachodniej Galicyi. Adres: poste restante Jarosław dla Nadmłynarza.
20464

Zaraz do załadowania z Gdańska
2500 beczek SMALCU,
2000 skrzyń MLEKA ewaporowanego,
2000 skrzyń KONSERW MIĘSNYCH
 Corned beef,
1500 skrzyń MYDŁA „Lighthouse” firmy
 ARMOUR & Co.
2500 skrzyń MYDŁA „Hammersoap”
 firmy ARMOUR & Co. 21101
1800 skrzyń płatków owsianych
QUAKER OATS.
Firma LAMBERT I KRZYSIAK
 Warszawa, Młocza 1, telefon, 21101, Graben 1 a.

**Czas
 odnowić
 przedpłatę!**

DO SPRZEDANIA ubster, kurtka sportowa marynarka, bluzka studencka u krawca Marika 6.
 21410.

CZARNY ŻAKIET z kamizelką na szczupłego mężczyznę do sprzedania. Maternowski, Wałowa 11 A
 21417

1000

sztuk bluzek z rewersami, opalowe i sportowe, dostaliśmy i sprzedajemy takowe po bajecznie niskich cenach. 21362

Magazyn Manner
 Lwów, ul. Sykstuska 2.

DO SPRZEDANIA kilka kamienic z komfortem, wolne lata. Wiadomość: Grunwaldzka 1, Preyer 3 do 5. 21490.

KUPIĘ ręczny wózek silnej konstrukcji. Blizsza wiadomość w Asekuracyi, Kopernika 3.
 21493

WSZYSTKIE książki szkolne nowe, używane oraz wyczerpane w wydaniach najnowszych już są do nabycia w znanej księgarni powszechnej Jakóba Höjzla, Lwów, Rynek 29. (w bramie Andriolego).
 21498

KAMIENICA komfort I dzielnica do sprzedania. — Wkład milion sto tysięcy marek. Wiadomość: Lwowski Bazar, Pańska 11. 21497.

DWA lustra, dwie szafy, łóżeczko dziecięce. Sprzedam, Chorążczyzna 5, drzwi 7. 21499.

DOM z ogrodem do sprzedania. Wiadomość: Bogdanówka 83. 21501

KAMIENICA komfort okolica Potockiego wkład 500.000 natychmiast do sprzedania. Wiadomość: Bema 12 C II p. ostatnie drzwi na lewo od 1 do 4. 21430

PRZYBORY SZKOLNE
 na sezon obecny 21079

poleca tylko hurtownia
firmy Glimmer i Ska
 Lwów, Legionów 41, w podwórzu.

MAJATEK okolica Lwowa 300 morgów, 100 łasu, 200 orne, kompletne budynki murowane zraz do kupna. Wencok, Friedrichów 3, informacje od 2 do 4. 21418

GRAMOFON bez tuby, prawie nowy z 18 płytami do sprzedania. Oglądać można od 2 do 6-tel. Tarnowski 1, 3, parter u P. Izyńców. 21421

Materyały odzieżowe

głównie dla ludu i robotników — w cenie od 50 do 150 marek, oraz koce od 120 marek do nabycia w magazynach Biura surowców Izby handlowej i przemysłowej, Bourliarda 1. 5 — między godziną 9—2-gą. 20874

KILKA REALNOŚCI W ŚRÓDMIEŚCJU przy ul. Sykstuskiej, Jagiellońskiej ul. Smolki, Podlewskiego, Jakóba Gródeckiego, Supińskiego etc. natychmiast

KUPNO I SPRZEDAZ.

Jadalnię i sypialnię
 w dobrym stanie kupię zaraz.

Oferty z podaniem ceny oraz rodzaju mebli składać w adm. pod szyfrą „Z. H. L.” x

PASY parciane i konopne do maszyn i młynów gury szelę postronki lejce i sznury pocega Małkarski Lwów Batorego 12. 20752

ŁÓŻKO, stół, szafa, szafka nocna, kosz na kwiaty, krzeselko dziecięce, sprzęty kuchenne, wszystko stare, Pańska 21, II. piętro, drzwi nr. 5. 21026

UBRANIE sportowe na szczupłego mężczyznę, płaszcz damski i antyczną gitarę sprzedam. — Zbarazka 7, II p. na prawo. 21443.

KUPIĘ urządzenie kancelaryjne dwukołowe i maszyna do pisania Underwood. Zgłoszenia: Słoniewski, Szymonowiczów 5. 21446

NOWE buciki i pantofelki nr. 37 okazujecie. Kochanowski 22, 8. 21452

SPRZEDAM damski płaszcz z mowy, granatowy i kapelusz dla pani. Zdrowia 3, II. popoł. 21453.

DYWANY, obrazy i inne rzeczy do sprzedania. — Zofii 15. I p. na lewo między 10 a 1 przedpoł. tylko w piątek i sobotę. 21454.

PARA wieprzków 4 i pół miesięczne do sprzedania. Gipsowa 6, popołudniu. 21459

DOM z ogrodem i I-piętrową kamienicą na Kłeparowie do sprzedania. Wiadomość: Skrobacz do 5 popoł. ul. K. Boczkowskiego 12. II p. 21460

KUPIĘ okazujecie bo i bałję. Zgłoszenia przedpołudniem. Franciszkańska 2, III p. na prawo. 21463

KUPIJĘ meble w każdym stanie oraz inne przedmioty. Hnatyszyn, Małackiego 4. 21465

SPRZEDAM nowy ulster z dobrej materii wojennej na słusznego mężczyznę. Hoffmana 30, II p. od 11 do 1 i od 3 do 5. 21479.

TANIEJ niż w domach prywatnych sprzedam urządzenie jadalni, sypialni, salonów, szafy, stoły, kredensy, biurka, łóżka, otomany, kanapy do spania, materace, lustra, trymoki, umywalki z marmurami, etażerki, obrazy artystyczne, stare nowe patefony, cytry, różne rzeczy do użytku domowego. Tomaszewski, Ossolińskich 9. 21470

Wagi decymalne

cech. wytrzymałości 150 kg. i 250 kg. sprzedaje w większej ilości jak i pojedynczo, także przyjmuje naprawę i cechowania wszelkich systemów wag i ciężarków ślusarnia J. Cybyk Łyczakowska 45, Lwów. 21288

PHONOLE używane z nutami w dobrym stanie okazujecie do nabycia. Skład fortepianów B. Polonickiego, Tańskiej 1. 21038

KAMIENICA komfort śródmieście wkład 1.100.000 natychmiast do sprzedania. Wiadomość Bema 12 C II p. ostatnie drzwi na lewo od 1 do 4. 21084

SPRZEDAM kilka dywanów chodnik portyery kapu biurko gramofon stół szafa obrazy oraz rozmaite rzeczy Małackiego 4 parter prawy. 21250

BACZNOŚĆ! Potencjały spodnie i pryzeczy cena 400 marek, eleganckie ubrania marynarkowe i sportowe z najlepszej materii zagranicznej bardzo tanie wszystko w różnych kolorach i własnego wyrobu. Zamówienia wykonuje do 24 godzin. Heller, Żółkiewska 74. III. oficyna, II. piętro. 21068

KAMIENICA III. piętrowa nowa z największym komfortem sprzedam. Inż. Makowicz Listopada 88, od godz. 2 do 4. 21205

REWOLWER francuski sprzedam. Wałowa 2. II p. lewo. woźny wskaze. 21488.

DOBRY fortepian wolny do ćwiczeń od 11 do 1. — Tamże uszkodzony samik na sprzedaż. Potockiego 64. III p. boczna brama. 21484.

FORTEPIAN dobrej marki okazujecie sprzedam. — Małackiego 2. I p. od 2 do 5. 21483

DOM PARTEROWY białą kryty, 4 pokoje, wolne mieszkanie na Zajezieniu (5 minut od rogatki Żółkiewskiej). Gotówka potrzebna 60.000 marek. Tamże 1 pokój z kuchnią bezkwaterem. Wiadomość: ul. Chodorowskiego 11 (boczna Łazarza) u właściciela. 21481.

MAKULATURE (gazety) we większej ilości sprzeda Biuro dzienników Buchstaba, Lwów, Legionów 21. 21480

CZARNE paño zimowe, ubranie marynarkowe w dobrym stanie na leższą miarę, switka oficerska futrzana, damskie futro krótkie, płaszcze damskie okazujecie sprzedam. Rynek 43. II p. 3-6. 21403.

SKLEP spożywczy i wędliniarnia z całym urządzeniem na principalnej ulicy z powodu słabości do sprzedania. Wiadomość Administracya. 21387